

W Warszawie rozpoczęła się narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów Frontu Jedności Narodu poświęcona omówieniu aktualnych zadań terenowych komitetów frontu. Po otwarciu spotkania przez przewodniczącego OK FJN — prof. Janusza Groszkowskiego referat nt. bieżących zadań frontu wygłosił sekretarz OK FJN — Witold Jaroński. (PAP)

Śląsk dziękuje Wielkopolsce

Wczoraj przybyła do naszego miasta delegacja górników i hutników śląskich. W czasie spotkania z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada, delegacja przekazała podziękowanie dla naszego regionu za terminowe dostawy ziemniaków.

W liście, podpisanym przez I sekretarza KW PZPR w Katowicach Zdzisława Grudnia, przewodniczącego tamtejszego Prezydium WRN — Jerzego Ziętka, czytamy m. in. „Klasa robotnicza województwa katowickiego nie zawiodła się na Wielkopolanach. Tak jak w latach ubiegłych i w tym roku Wielkopolska pierwsza zrealizowała z nadwyżką dostawy żywnościowe dla Śląska”.

Podobne podziękowanie przekazano również Prezydium WRN w Poznaniu. (wm)

32 kraje zaproszono na spotkanie w Helsinkach

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Finlandii odbyła się w sobotę konferencja prasowa poświęcona wielostronnemu spotkaniu przygotowawczemu do ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Dyrektor wydziału politycznego MSZ. M. Touvinen po-

Na VII Kongres ZZ

110 delegatów Wielkopolski

Dzisiaj — 12 bm. — w godzinach rannych ekspresem „Lech” wyjeżdża z Poznania do Warszawy na obrady VII Kongresu Związków Zawodowych grupa wielkopolskich delegatów. Jest ich 110 (w całym kraju wybrano 1728 delegatów na Kongres). Wielkopolskiej delegacji przewodniczy Czesław Kończal — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu.

Uczestnicząc w pracach 17 zespołów problemowych Kongresu reprezentanci wielkopolskiej organizacji związkowej przedstawia jej dorobek oraz postulaty wynikające zarówno z kampanii sprawozdawczo — wyborczej, jak i z przeprowadzonych z aktywnym większych zakładów pracy ostatnio konsultacji na temat projektów dokumentów kongresowych.

13 listopada br. od godziny 8.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie I (w kolorze) transmitować będą z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki przebieg otwarcia obrad VII Kongresu Związków Zawodowych.

Obszerne relacje z pierwszego dnia obrad będą również transmitowane przez Telewizję Polską w dniu 14 bm. w programie I o godz. 19.30 oraz w programie I Polskiego Radia w dniu 14 bm. wieczornym o godz. 20. (PAP)

ROGODA

W dniu 12 bm. Polska będzie się znajdować pod wpływem zatyku niżowej z północy. Zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami, tylko w południowo-wschodniej części kraju początkowo zachmurzenie duże i opady ciagle. Temperatura maksymalna od 9 st. na północy i północnym-zachodzie do 13 st. na południowo-wschodzie. Wiatry umiarkowane na północy dość silne, porywiste, południowo-zachodnie, skrajające na zachodnie.

GTOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
12/13 XI 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 270 (8932)
Cena 50 gr

Trwała przyjaźń łączy nasze kraje!

Delegacja partyjno-rządowa PRL zakończyła wizytę w Bułgarii

W sobotę rano polska delegacja partyjno-rządowa w towarzystwie Tadora Ziwo i I sekretarza KM, członka sekretariatu KC BPK — Georgi Jordanowa zwiedziła Instytut Naukowo-Badawczy Zjednoczenia „Balcenar” produkującego wózki akumulacyjne, elektrowciągły i niektóre inne typy urządzeń niezbędnych dla mechanizacji transportu wewnętrznego w zakładach, w magazynach i stacjach przeładunkowych.

Polskich gości serdecznie powitała załoga i dyrektor generalny zjednoczenia — Jordan Jordanow.

Walki w Wietnamie

W ciągu ostatniej doby lotnictwo amerykańskie atakowało kilka prowincji DRW i Wietnamu Południowego. W wielu rejonach trwały nadal walki między oddziałami wyzwoleniczymi a wojskami reżimu sajońskiego. (PAP)

Delegacja zwiedziła poszczególne oddziały instytutu, gdzie powstają nowe rodzaje tych urządzeń i zapoznała się z ich działaniem, słuchając objaśnień dyrektora instytutu — Petko Mircewa.

W sobotę kontynuowane były rozmowy polsko — bułgarskie, które zakończyły się w godzinach południowych, po czym nastąpiło uroczyste podpisanie wspólnego polsko-bułgarskiego oświadczenia.

Edward Gierak i Piotr Jaroszewicz oraz Todor Ziwo i Stanko Todorow podpisali dwa jednobrzmiące dokumenty w języku polskim i bułgarskim.

Przy podpisaniu obecni byli członkowie delegacji polskiej, członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego LRB oraz inne osobistości.

Dokończenie na str. 2

Goście z ZSRR w Wielkopolsce

Łączą nas wspólne cele

Delegacja radziecka, która przebywa w Polsce w związku z obchodami 50-lecia powstania Kraju Rad i 55 rocznicy Wielkiego Października, spotkała się wczoraj z młodzieżą i załogami zakładów pracy Wielkopolski.

Serdecznie witała radzieckich gości młodzież poznańskiego Technikum Budowlanego im. Dzierżyńskiego. Członkowie delegacji zapoznali się z wyposa-

zeniem i kierunkami pracy tej placówki szkolnictwa zawodowego. Piotr Byczkow — Bohater Pracy Socjalistycznej, główny wytopiacz Wołgogradzkich Zakładów Traktorowych (które, podobnie jak odwiedzona przez radzieckich gości szkoła, noszą imię Feliksa Dzierżyńskiego) opowiedział uczniom o historii swego zakładu i jego dniu dzisiejszym, o inicjatywach pracujących w nim młodzieży, która na 50-lecie powstania Kraju Rad postanowiła dla każdej republiki radzieckiej wyprodukować partię dodatkowych traktorów. Stanisław Książek — sekretarz odpowiedzialny Zarządu Centralnego TPRP w imieniu radzieckich komsomolców przekazał poznańskiej młodzieży pozdrowienia i życzenia sukcesów w nauce i przyszłej pracy.

W Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, delegację radziecką z zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR Moteju Sem Szumauskasem na czele wraz z konsulem generalnym ZSRR w Poznaniu Nikołajem Tatyżinem, kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR Marianem Jakubowiczem oraz przedstawicielami władz miasta, witało kierownictwo zakładu. Goście wysłuchali informacji o pracy zakładu, udzielanych przy poszczególnych stanowiskach pracy przez kierownictwo zakładu oraz pracujących tam robotników. Podczas wiecu przedstawiciel radzieckiej klasy robot-

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Koncert inauguracyjny

W Poznaniu rozpoczął się wczoraj VI Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Nasze miasto jest już po raz piąty siedzibą tych imprez muzycznych o światowej randze, które odbywają się w nim nieprzerwanie od roku 1952.

W godzinach przedpołudniowych w Sali Lubrańskiego UAM odbyło się wczoraj pier-

chali oni nie tylko po laury, ale również po to, aby każdy z nich mógł zademonstrować własną indywidualność artystyczną. Na zakończenie prof. I. Dubiska życzyła wszystkim kandydatom spokoju i jak najlepszej gry.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia Jury najmłodsza uczestniczka Konkursu 17-letnia Eugenia Popowa z Bułgarii, wylosowała pierwszego wykonawcę przesłuchań konkursowych. Okazał się nim Walde-
mar Kurkowiak (Polska).

On to właśnie wystartował wczoraj jako pierwszy w pierwszym przesłuchaniu I etapu, które odbyło się w godzinach popołudniowych w auli UAM. Jako następni koncertowali w porządku alfabetycznym: Wiesław Kwaśny (Polska) i Władimir Lazow (Bułgaria). Tak

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2



Ogólny widok auli UAM w czasie wczorajszego koncertu inauguracyjnego.
Fot. — K. Przychodźki

Przekazanie bazy armii sajońskiej

Amerykańskie dowództwo w Wietnamie Południowym przekazało armii sajońskiej bazę wojskową Long Binh.

Baza ta, leżąca 24 km na północ od Sajgonu ma powierzchnię 82 km kwadratu. Była to największa amerykańska baza wojskowa w Azji Południowo-Wschodniej. (PAP)

L. Breżniew odwiedzi Węgry

Na zaproszenie Komitetu Centralnego WSPR i Rady Ministrów WRL przybędzie w końcu listopada na Węgry z oficjalną wizytą przyjaźni partyjno-rządową delegacja ZSRR z generałem sekretarzem KC KPZR Leonidem Breżniewem.

Libańskie oświadczenie

Samoloty izraelskie 9-krotnie pogwałciły przestrzeń powietrzną Libanu w ciągu tego tygodnia — oświadczył rzecznik armii libańskiej.

Japonia nawiąże stosunki z NRD

W Japonii mówi się o spodziewanym na wiosnę przyszłego roku nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z NRD. Obecnie NRD reprezentowana jest w Japonii przez biuro handlowe w Tokio.

Placówka ONZ w Nairobi

Komitet Ekonomiczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ ustalił, iż sekretariat ONZ d. s. ochrony środowiska naturalnego będzie urzędował w stolicy Kenii — Nairobi.

Dyskusje w Sajgonie

W Sajgonie przebywa specjalny wysłannik prezydenta Nixona, gen. Alexander Haig. Konferował on z wysokimi dowódcami USA w Sajgonie. Prezydent reżimu sajońskiego Thieu odbył ze swej strony naradę ze swymi najbliższymi współpracownikami i doradcami, a następnie zwołał posiedzenie krajowej rady bezpieczeństwa.

Petycja 37 krajów Afryki

37 krajów afrykańskich zwróciło się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ z prośbą o zwołanie na 15 listopada posiedze-

Rzecznik prasowy Rządu informuje:

Zasady sprzedaży samochodów Polski Fiat 126p

Zgodnie z opublikowanymi już decyzjami, na przełomie lat 1973 — 1974 zostanie uruchomiona produkcja małodrożowego samochodu osobowego Polskie Fiat 126 n. Jego cena ustalona została przez rząd na 69 tysięcy złotych.

Rozmiar produkcji tych samochodów będzie wzrastał stopniowo. Pozwoli one dostarczyć na rynek w latach 1974 — 1976 43 tysiące samochodów tego typu, a dopiero w latach 1977 — 1980 około 390 tysięcy.

Z uwagi na niewielkie rozmiary produkcji samochodów w początkowym okresie, postanowiono, że w latach 1974 — 1976 będą one rozdawane wśród wyróżniających się pracowników wielkich zakładów pracy oraz przedstawicieli takich grup społecznych jak np. nauczyciele, lekarze, pracownicy nauki, pod warunkiem uiszczenia przez nich, w drodze systematycznych przedpłat pełnej wartości samochodu.

Z dniem 5 lutego 1973 roku wszyscy stkie oddziały PKO, jej agencje w wielkich zakładach pracy oraz u noważnione urzędy pocztowe rozpoczyna również przyjmowanie przedpłat od wszystkich reflektantów, z tym, że będą oni mogli otrzymać samochód w latach 1977 — 1980.

O terminie dostawy samochodu będą decydowały dwa czynniki: — określenie roku nabycia pojazdu przez oszczędzającego, — publiczne i komisyjne losowanie kolejności.

Wśród osób, które zrealizują wcześniej przedpłaty na dostawę w 1977 r., rozlosuje się 25 tysięcy samochodów z dostaw w latach 1974 — 1976.

Przedpłaty — jak już zaznaczono — mogą być wnoszone jednorazowo w całości lub w drodze systematycznych rat miesięcznych. Przy złozeniu przedpłat w ratach miesięcznych pierwsza wpłata winna wynosić 5 tysięcy złotych.

O szczegółach dotyczących systemu przedpłat będą informować wszystkie placówki PKO. (PAP)

Spotkanie Trepczyński-Gelhoff

Przewodniczący 21 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wiceminister Stanisław Trepczyński przywiał 11 bm. stałego obserwatora NRF przy ONZ, ambasadora G. Gelhoffa i odbył z nim rozmowę.

Cedenbał udał się na Kubę

Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Kuby i rządu kubańskiego w sobotę udał się z wizytą oficjalną na Kubę I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premier MRL Jumdzagijn Cedenbał.

A. S. Azad u T. Ziwo

Przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Todor Ziwo przyjął w sobotę 11 bm. przebywającego w kraju z oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych Bangla Desz, Abdusa Sama da Azada.

Przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii Todor Ziwo przyjął w sobotę 11 bm. przebywającego w kraju z oficjalną wizytą ministra spraw zagranicznych Bangla Desz, Abdusa Sama da Azada.

Dla dobra człowieka

Dla dobra człowieka... — hasło z plakatu zapowiadającego VII Kongres Związków Zawodowych nie jest chwytliwym propagandowym. Polski ruch związkowy od z górą 20 miesięcy wyciąga bowiem właściwe, praktyczne wnioski z krytyki, z jaką spotkał się w okresie grudniowego przełomu.

Proces głębokich przemian zarówno strukturalnych, jak i dotyczących działalności merytorycznej naszych związków zawodowych trwa. Podsumowania dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie dokona, wytyczając zarazem zadania na następne lata, VII Kongres Związków Zawodowych rozpoczynający się w poniedziałek — 13 listopada w Warszawie.

Przypomnijmy garść faktów.

Generalnie poprawiły się warunki pracy. Oczywiście walka z hałasem, zapyleniem, wibracją i tyłoma innymi przyczynami nadmiernego zmęczenia ludzi, a nawet chorób zawodowych wymagać będzie jeszcze ogromnego wysiłku i dużych nakładów. Ale dużym sukcesem zakończyła się np. akcja rewidacji po mieszczeniach socjalnych użytkowanych w zakładach pracy niezgodnie z przeznaczeniem. Prawie 170 tys. m kw. łącznej powierzchni zwróconych załogom, dziesiątki tysięcy dalszych, wygośnionych metrów oraz nowe inwestycje socjalne, w sposób istotny poprawiły warunki sanitarno-higieniczne w miejscu pracy.

Uregulowano — w sposób korzystny dla pracowników — zasady wydawania posiłków profilaktycznych i regeneracyjnych, sprawę kosztów odpłatności za stołowe obiady. Zapoczątkowano długofalowy proces skracania czasu pracy, ustalono terminy ostatecznego zrównania praw robotników i pracowników umysłowych do zasilku w czasie choroby, wprowadzając w Polsce wariant nieznany w innych krajach: 100-procentowej rekompensaty. Niewiele jest państw na świecie, w których tak wielki odsetek pracowników i członków ich rodzin korzystałby z taniego, zorganizowanego wypoczynku urlopowego na czasach FWP i zakładowych, na koloniach i obozach dla dzieci i młodzieży.

Dokonały się więc już poważne zmiany i w tym kierunku — dalsze poprawy warunków pracy i bytu społeczeństwa — zdążyć będziemy konsekwentnie. Cele generalne wytyczył przed niepełną ręką VI Zjazd PZPR.

Przez trzy dni parlament polskiego świata pracy dyskutować będzie nad sprawami dotyczącymi bez przesady nas wszystkich. Przywiązując wielką wagę do rezultatów kongresowej dyskusji, życzymy naszym reprezentantom zgromadzonemu w Warszawie owocnych obrad!

C. R.

Koncert inauguracyjny

Dokończenie ze str. 1

więc VI Konkurs rozpoczęły popisy dwóch Polaków.

Centralnym momentem wczorajszego dnia, rozpoczynającego turniej wirtuozów skrzypiec, był wieczorny koncert inauguracyjny w pięknie odnowionej auli UAM, którego otwarcia w imieniu Komitetu Organizacyjnego dokonał J. Langowski, witając serdecznie m. in. przedstawicieli władz, kandydatów oraz gości z kraju i zagranicy. Muzyka — stwierdził m. in. mówca —

Niezaradność, czyli czarny dzień MPK

W sobotę, między godziną 8 a 9 rano na ul. Roosevelta w okolicy Mostu Dworcowego oraz na samym moście i na ul. Towarowej został całkowicie sparaliżowany ruch tramwajowy.

Powodem tej godzinnej, a nie minutowej sytuacji — jak nas poinformowano w Centrali Ruchu MPK — była blokada kół „trzynastki”, jadącej (po zmianie trasy) przez Most Dworcowy. Uszkodzony pojazd dopchnięty został przez inne pociągi do zajezdni przy ulicy Gajowej. Trwało to... godzinę! Efekty tej „skomplikowanej” awarii: parę tysięcy osób spóźnionych do pracy (na godzinie 8.30 i 9) oraz na inne obowiązkowe zajęcia, a także długotrwałe wytrącenie ruchu tramwajowego z rozkładu jazdy.

Epizod, który wywołał słuszne oburzenie wśród pasażerów, skłania do kilku refleksji. Dyspozycja ruchu MPK posiada przecież samochody służbowe (noszące nazwę — pogotowia) i rozbudowany system łączności, a nie zdolna nadjeżdżających z Wildy tramwajów, stojących aż do Dworca Autobusowego (!) skierować przez ul. Towarową? Czy to to załatwiano kiedyś poważnie fundusze, aby tory na niej służyły tylko jako dodatkowa zajezdnia? Czy półmilionowe miasto, którego komunikacja — to przede wszystkim pojazdy szynowe, nie posiada odpowiedniego sprzętu, by podobna awaria usunąć w ciągu kilkunastu minut? Czy nie można było do tego użyć, kupionego za dwadzieścia „cudu techniki” — dźwięku Krupa? Co zamierza zrobić MPK, by podobne sytuacje, jak wczorajsza nie powtarzały się?

Pytania te wcale nie są retoryczne. Mam już dość perturbacji komunikacyjnych, powodowanych awarią jednego tramwaju. (ask)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

Delegacja partyjno-rządowa PRL zakończyła wizytę w Bułgarii

Dokończenie ze str. 1

O godz. 16-tej czasu miejscowego na lotnisku sofijskim odbyła się uroczystość pożegnania członków delegacji polskiej. E. Gierek w towarzystwie T. Ziwicka dokonał przeglądu

kompanii honorowej Bułgarskiej Armii Ludowej. Odegrano hymny narodowe obu państw. Po pożegnaniu się z przywódcami bułgarskimi E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem odlecieli samolotem w drogę powrotną do kraju. (PAP)

Omówienie oświadczenia polsko-bułgarskiego

Polska i Bułgaria oświadczyły w sobotę, że decydujące znaczenie dla dalszego zacieśnienia stosunków między obu krajami mają wszechstronny rozwój i pogłębienie współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Oba kraje uzgodniły, że w dalszym rozwoju stosunków gospodarczych powinno się położyć największy nacisk na specjalizację oraz kooperację produkcyjną i techniczną w przemyśle. Najważniejszym zadaniem w tym zakresie jest zwiększenie udziału dostaw, wynikających ze specjalizacji i kooperacji produkcji we wzajemnych obrotach handlu zagranicznego do 25 — 30 proc. w końcu następnej 5-latk.

Główne wytyczne rozwoju polsko-bułgarskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, ustalone w wyniku rozmów polskiej delegacji partyjno-rządowej z delegacją partyjno-rządową Bułgarii, wlicza oświadczenie polsko-bułgarskie podpisane w sobotę, na zakończenie trzydniowej wizyty delegacji KC PZPR i rządu PRL w Bułgarii.

Porozumienie podpisali: Edward Gierek, Todor Ziwick, Piotr Jaroszewicz i Stanko Todorow.

W zakresie współpracy gospodarczej oświadczenie zapowiada ponadto: — opracowanie kompleksowego programu współpracy w modernizacji rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego; — przekroczenie co najmniej o 10 proc. ustalonego wcześniej planu wzrostu dwustronnych obrotów handlowych na lata 1971 — 1975;

— podwojenie wzajemnych obrotów handlowych w 5-letce 1976 — 1980 i osiągnięcie poziomu co najmniej 2 miliardów rubli drogą koordynacji

podstawowych założeń rozwoju gospodarczego, podejmowania wspólnych inwestycji, rozszerzania zdolności produkcyjnej oraz tworzenia wspólnych organizacji gospodarczych i przedsiębiorstw;

— koordynację planów rozwoju społeczeństwa gospodarczego Polski i Bułgarii, zarówno na lata 1976 — 80, jak i w perspektywie do roku 1990;

— zdecydowany wzrost wymiany artykułów powszechnego użytku;

— współpracę w rozbudowie bazy dla masowej turystyki i stworzenie dalszych ułatwień komunikacyjnych, paszportowych i celnych dla obywateli obu krajów.

W części poświęconej stosunkom międzynarodowym oświadczenie stwierdza, że aktywna polityka pokojowego współistnienia, realizowana przez ZSRR i pozostałe kraje wspólnoty socjalistycznej, doprowadziła do uznania powojennych realiów polityczno-terytorialnych na naszym kontynencie. Układy, zawarte przez ZSRR i PRL z NRF, jak też czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego mają donosić znaczenie dla pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Obie delegacje powitały z zado woleniem parafowanie układu o podstawach stosunków między NRD i NRF i wyraziły nadzieję, że układ ten zostanie podpisany i wejdzie w życie w możliwie bliskim terminie.

Oba kraje oświadczyły, że będą aktywnie uczestniczyły w rozpoczynających się 22 bm. w Helsinkach rozmowach przy gotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Zdaniem Polski i Bułgarii, istnieją wszelkie warunki, aby konferencja odbyła

się w pierwszej połowie przyszłego roku i przyniosła pozytywne rezultaty.

Oba kraje zażądały, aby USA podpisały uzgodnione z DRW porozumienie o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie. Oba kraje będą nadal udzielać wszechstronnej pomocy bratniemu na rodowi wietnamskiemu.

Na temat międzynarodowego ruchu komunistycznego oświadczenie mówi, że stale potwierdza się w pełni słuszność postaw nowień i ocen narady moskiewskiej z r. 1969. PZPR i BPK potępiają wszelkie przejawy odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, a zwłaszcza przejawy działalności antyradyckiej. Obie partie zdecydowanie potępiają działalność obecnego kierownictwa KPCh konsekwentnie i niezłomnie walczą z antyleninowskim, antyradyckim kursem maoistów.

Oświadczenie informuje, że w rozmowach delegacji ważne miejsce zajęły problemy związane z dalszym pogłębieniem współpracy między PZPR a BPK. Przyjęto porozumienie o współpracy w dziedzinie ideologicznej między obu partiami.

Obie delegacje wyraziły przekonanie, że wyniki rozmów będą istotnym wkładem w pogłębienie przyjaźni i wszechstronnej współpracy między obu bratnimi partiami, państwami i narodami, jak też w dzieło umacniania jedności wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. (PAP)

Łączą nas wspólne cele

Dokończenie ze str. 1

niczęj Piotr Byczkow mówił o pracy swego zakładu, a przewodniczącą delegacji Motejus Szumauskas podkreślił wspólne cele, jakie wytyczyły sobie oba bratnie narody: podnoszenie dobrobytu własnego kraju oraz umacnianie przyjaźni między narodami.

W Kombinacie PGR Sokołowo koło Wrześni radzieckich gości interesowała produkcja rolna i zwierzęca gospodarstwa oraz urządzenia socjalne

Przyszły tydzień w Sejmie PRL

Na nadchodzący tydzień zapowiedziano kolejne posiedzenia komisji sejmowych. Komisja Drobnej Wytworczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła w dniu 16 bm. zajmie się oceną aktualnego stanu rozwoju usług dla ludności.

W piątek 17 bm. odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Handlu Zagranicznego i Spraw Zagranicznych. Posłowie — na podstawie informacji obu resortów — przedyskutują główne kierunki polityczno-gospodarczych stosunków Polski z zagranicą.

W tym samym dniu Komisja Handlu Zagranicznego przeanalizuje aktualną sytuację i kierunki rozwiązywania problemu kadr dla potrzeb handlu zagranicznego. (PAP)

Po modernizacji

Wiecej wielkich płyt na budowę mieszkań

Niedawno zakończyła się modernizacja i częściowa rozbudowa poznańskiej Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłytych na Winogradach. Dzięki temu znaczna większość stanowisk pracy znajduje się obecnie pod dachem. Tym samym zapewniono lepsze warunki pracy załodze PPB nr 3 oraz zachowana będzie ciągłość produkcji, która może się teraz odbywać także podczas mrozów.

Modernizacja wytwórni przyczyniła się także do zwiększenia liczby wytwarzanych elementów prefabrykowanych. W poprzednim okresie z rocznej produkcji można było wybudować około 5400 izb mieszkalnych, po unowocześnieniu zakładu — około 6300. Część wielkich płyt ze zwiększonej produkcji posłuży m. in. do budowy hotelu przy al. Stalingradzkiej. (a)

dla pracowników. I sekretarz KP PZPR Józef Cichowlas zapoznał gości z tradycjami wolnościowymi tej ziemi, z ogromem przeobrażeń z ostatnich lat, z rosnącymi zadaniami gospodarczymi powiatu, w których realizacji znaczną rolę przypada również pracownikom PGR.

Motejus Szumauskas podzielił się z załogą Kombinatu wrażeniami z pobytu w Polsce. Jak stwierdził gość radziecki, spotkał się z bardzo serdecznymi i okaznymi przyjaźniami. W bezpośredniej przyjacielskiej gałędzie wspomnień własne dzieło, spędzone na Litwie, rozrywanej waściami narodowymi, podsyconymi przez polskich i litewskich nacjonalistów. Teraz mieszkają tam obok Litwinów także inne narody, które wspólnie pracują dla dobra socjalistycznej ojczyzny. Przyjaźń ta, podobnie jak przyjaźń łącząca narody polski i radziecki, jest wielką zdobyczą Październikowej Rewolucji, a jej umacnianie służy podnoszeniu rangi obozu socjalistycznego na arenie światowej.

Dzisiaj goście radzieccy zwiedza Kórnik, a w godzinach popołudniowych udadzą się do Warszawy. (bw)

Wysiedlanie Azjatów z Ugandy

Wysoki komisarz ONZ, książę Sadrudin Aga Khan, zajmujący się sprawami związanymi z wysiedlaniem ludności pochodzenia azjatyckiego z Ugandy, oświadczył, że zakończono już w praktyce akcję ewakuacyjną.

Przed ONZ wylonił się jednak następny trudny problem. Choćbyś miało o znalezienie r. j. walciego pobytu dla 3.362 osób. Obecnie osoby te przebywają czasowo w obozach przejściowych, m. in. w Austrii, Belgii, Włoszech, Hiszpanii i na Malcie.

Wysoki komisarz ONZ skrytykował przy okazji postępowanie niektórych państw, które wydają zezwolenia na pobyt stały tylko tym Azjatom, którzy mają wykształcenie lub są specjalistami w danej dziedzinie. (PAP)

Po parafovaniu układu NRD — NRF

Ważkie wydarzenia

Jest to układ o podstawach stosunków między dwoma państwami. Jego meritum wyraża jednak treści o znaczeniu daleko wykraczającym poza stosunki dwustronne. Istnienie dwu państw niemieckich i Berlina Zach. jest jednym z kamieni węgielnych ładu pokojowego współczesnej Europy.

Od stopnia akceptacji przez samych Niemców charakteru oraz kształtu ich form państwowych zależał w ciągu ostatnich stu lat pokój naszego kontynentu. Układ parafowany 8 listopada 1972 roku określa nie tylko charakter stosunków między dwoma państwami niemieckimi, lecz oznacza usankcjonowanie przez bezpośrednio zainteresowanych rozwiązanie tego, co po drugiej wojnie światowej zwykło się określać mianem „problemu niemieckiego” (w istocie rzeczy problem powstał znacznie wcześniej, z chwilą zwycięstwa bismarckowskiej koncepcji zjednoczenia Niemiec; hitlerowska próba zjednoczenia Niemców i Niemiec — ein Volk, ein Reich — była ciągiem dalszym...).

Układ zawiera, ze sobą dwa państwa, których granica jest stykiem dwu systemów społecznych, dwu bloków militarnych, dwu różnych koncepcji życia. Jednocześnie jest to linia działowa klasowych przeciwieństw historii niemieckiego narodu, a wiadomo, że żadne konflikty nie były nigdy tak ciężkie jak domowe.

Znalezienie norm współżycia było tutaj zawsze najtrudniejsze.

Niemiecka Republika Demokratyczna istnieje dopiero nie spełnia ćwierć wieku, ale jej rodowód sięga głęboko w historię narodu niemieckiego. Reprezentuje ona ten nurt, który pragnął, by nigdy więcej z ziemi niemieckiej nie wyszła wojna. Nie on stanowił główny pień dziejów Niemiec.

Okres powstawania NRD to wielka epopeja, nie mająca chyba sobie równej. Antyfašyści będący znikomą mniejszością postanowili odwrócić historię Niemiec, tworząc w oparciu o siły socjalizmu w Europie pierwsze demokratyczne państwo ludu niemieckiego. Działali w społeczeństwie identyfikującym w wielkości klęskę faszyzmu z własną, zaciętą historią brunatnymi oparami, z pogrochotną wolą, nie widzącą przyszłości. Startowali — wbrew powszechnemu odczuciu narodo-wemu — z poziomu uznania sprawiedliwości klęski, która powaliła Niemcy. Przeciwnie sobie mieli główne tendencje niemieckiej historii odradzającej się w zachodnich Niemczech i stawiającej sobie za cel odrobienie skutków klęski.

Musiałoby to prowadzić do konfrontacji dwu fundamentalnie różnych koncepcji rozwiązania problemu niemieckiego. I w gruncie rzeczy zasadnicza różnica dzieląca oba państwa niemieckie sprowadzała się właśnie do tego.

Wielkie przedsięwzięcie niemieckich sił postępu — utworzenie własnego państwa samookreślającego się przede wszystkim w kategoriach ideologicznych: przeciwstawienie się niemieckiemu imperializmowi — było możliwe tylko dzięki poczuciu siły i solidarności, jakie budowniczym NRD dawało istnienie potężnej wspólnoty państw socjalistycznych.

Przez blisko ćwierć wieku — a to już perspektywa historyczna — Republika Federalna uczyniła wszystko co było w jej mocy, by zahamować rozwój, a następnie unicestwić NRD i narzucić swoją koncepcję rozwiązania kwestii niemieckiej. W istniejącym układzie sił międzynarodowych oraz przy preżencji i dynamizmie NRD nie mogło się to udać. Ogromną rolę odegrała samowiedza Niemców z NRD o europejskiej roli i odpowiedzialności ich państwa.

Fiasko doniedawnej polityki NRF wobec NRD stało się załagiem realizmu w polityce niemieckiej. W ostatnich latach byliśmy świadkami gruntownych przewartościowań. Na scenie zachodniemieckiej dokonały się poważne przesunięcia. Rząd koalicyjny SPD — FDP postanowił oprzeć swą politykę na zasadach pokojowego współistnienia. W praktyce musiało to znaczyć nie tylko przyjęcie do wiadomości, ale formalną akceptację istniejącego w Europie stanu

rzeczy i porzucenie dotychczasowej koncepcji sposobu rozwiązywania kwestii niemieckiej. Kluczem otwierającym drogę do zmian w polityce niemieckiej stał się Układ Moskiewski, a podpisana przy nim przez ministrów spraw zagranicznych ZSRR i NRF „deklaracja intencji” pozwalała oczekiwać tego biegu wydarzeń, który potem nastąpił. Dalszym etapem był układ o normalizacji stosunków z Polską i wyrażone w nim uznanie nienaruszalności istniejącej zachodniej granicy Polski. Na stopnie porozumienie czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego i związane z tym porozumienie między dwoma państwami niemieckimi.

Obecnie zamyka się z punktu widzenia prawnomiędzynarodowego ostatnie ogniwo. Podmioty kwestii niemieckiej uznają siebie nawzajem w ich obecnym charakterze i kształcie.

Po bismarckowskiej Rzeszy przekształconej potem w „tyśiącletnią Rzeszę” pozostały i wchodzi w okres budowy systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie dwa państwa niemieckie, mające wkrótce stać się członkami ONZ i Berlina Zachodniego. Jest to wielki sukces zainteresowanych stron i całego naszego kontynentu. Nic co niemieckie nie było i nie jest mu obce.

Głos ma teraz społeczeństwo NRF. Kampania wyborcza stwarza szczególną sposobność wysłuchania przedkładanych mu racji i ustosunkowania się do nich. Czy społeczeństwo NRF mogłoby nie dostrzec otwartych obław ulgi i radości całej Europy?

(„Życie Warszawy”)

RYSZARD WOJNA

— A co, mam prawo!

Właśnie tak: — A co, mam prawo! — wienią swoje wypowiedzi setki Kowalskich. Nieodmiennie, czy to przy okazji krytycznej oceny pracy zakładowego lekarza, czy funkcjonowania pobliskiego sklepu, czy systemu podziału premii — przysłówiowy Kowalski, spokojny lub zaperzony, konkluduje: — A co, nie mam prawa? Mam prawo żądać należytego traktowania (obsługi, informowania — itp., zbędne skreślić).

I rzeczywiście — Kowalski ma prawo. Wolno mu, czy nam, domagać się urzeczywistnienia w rozmaitych płaszczyznach i sytuacjach życiowych praw wynikających z obowiązujących w naszym kraju ustaw, lub po prostu wypływających z istoty naszego ustroju demokracji socjalistycznej. Na ogół obywatele PRL nauczyli się nie najgorzej upominać o swoje prawa... Począwszy od należytej opieki ze strony przedszkolanki, po — gwarantowane konstytucyjnie — prawo do pracy. I to dobrze. Można przyjąć, iż jest to jedna z ważkich przemian, które dokonały się w świadomości milionów rodaków: powszechna akceptacja przywilejów, nieodłącznych dla naszego systemu ustrojowego.

Świadomie użyłem formuły: „powszechna akceptacja przywilejów”, a nie — powszechna akceptacja zasad. Bo wiem w pojęcie z a s a d socjalistycznego współzycia wchodzi — obok praw — także obowiązki. Zrozumienie tego aksjomatu toruje sobie stopniowo, acz nie bez trudu, drogę do umysłów braci-Polaków. De wizy o obu stronach każdego medalu, w gruncie rzeczy nie neguje nikt. Tyle, że niekoniecznie chce się ją odnosić właśnie do sfery praw i obowiązków.

A przecież tak jest właśnie, choć wielu z nas nie lubi tego słuchać, ani czytać: że zwiększającym przywilejom musi towarzyszyć zwiększanie obywatelskich powinności. Mówiąc dosadnie: chcieć więcej brać — oznacza zarazem konieczność dawań i więcej. W przypadku stosunków pracy — zwiększonym prawom (przywilejom, zarobkom) musi odpowiadać zwiększona efektywność naszego działania (wydajność, dyscyplinowanie).

Codziennosć natomiast przy-

nosi multum faktów i doniesień, świadczących o wyraźnym „przechyle” w stronę gotowości do poszerzenia naszych uprawnień — przy nieliczeniu się z potrzebą równoległego, lepszego, wykonywania obowiązków zawodowych i społecznych.

W warunkach demokracji socjalistycznej, kiedy egzekwowaniu pracowniczych powinności nie towarzyszą kapitalistyczne zmyły masowych zwolnień, bezrobocia, eksmisji, bądź po prostu nędzy — rolę regulatora pomiędzy realizacją praw i obowiązków przejmują obywatelska świadomość. Nie ma co ukrywać: poziom tej świadomości nie we wszystkich środowiskach naszego społeczeństwa jest należyty.

Dlatego mamy do czynienia, dość nagminnie, z podkreśleniem przez ludzi ich praw, przy pominięciu drugiej strony medalu — obowiązków. Innymi słowy: respektowanie i — co więcej — powszechne realizowanie zasady jedności praw i obowiązków, pozostawia niemało do życzenia.

Wielki czas, by zdać sobie sprawę z tego, jakie nieś — że z sobą rezultaty ignorowania dewizy o dwu stronach obywatelskiego medalu. Myślę, iż staje się konieczne nie samo apelowanie przez socjalistycznego pracodawcę w kwestii zwiększonych, a właściwie normalnych, powinności ludzi zatrudnianych. Chodzi przy tym o sprawy oczywiste: o zwiększenie odpowiedzialności robotników, urzędników, innego typu pracowników — o ich stanowiska robocze — o ich zakład macierzysty — o dobre jego imię.

Ale nie tylko. Chodzi też o zwiększone poczucie odpowiedzialności każdego pracującego — o wygląd jego domu, wsi, osiedla, o ład i spokój w miejscach publicznych. Od odpowiedzialności tego typu — albo jej braku — już tylko krok do odpowiedzialności lub nieodpowiedzialności, za interes społeczny, za losy kraju.

Czy nie zauważyliście, że ci, co mawiają: „Nie warto zbytnio się wysilać!” nigdy nie przejawiają gotowości do rezygnowania z jakichkolwiek przywilejów? Przeciwnie, z ich postawy przebija niezachwiana pewność o bliżej nieokreślonej „konieczności” poszerzenia uprawnień, przy niezmiennie z

ich strony obojętnym stosunku do spraw społecznej wagi.

Powiadają też niektórzy, że po to, by „coś mieć” — trzeba grać w „lotka”, dorabiać w, delikatnie mówiąc, różny sposób. Otóż podobnym opiniom, uporczywie powtarzanym przede wszystkim przez tych, którym solidnie pracować się nie chce, a także przez część ludzi zniechęconych — zadaje kłam rzeczywistość.

Nasza, codzienna rzeczywistość: to, że Polska jest taka właśnie, zasobniejsza niż kiedykolwiek i silniejsza niż kiedykolwiek gospodarczo, stabilniejsza lepszym zagospodarowaniem miast i coraz powszechniejszym dostatkami milionów rodzin — to wszystko zawdzięczamy wyłącznie większości rzetelnie pracujących ludzi.

Zwłaszcza w ciągu ostatnich niecałych dwu lat efekty lepszej pracy są bardziej widoczne. Realizujemy obecnie już produkcję przemysłową z około półrocznym wyprzedzeniem, w zestawieniu z założeniami bieżącej pięcioletki. Solidniejsze prowadzenie inwestycji przyniosło zaawansowanie robotów aż o trzy kwartały. Wszystko zaś to umożliwia szybsze wcielanie w życie nakreślonych przez partię zamierzeń socjalnych i placowych.

Przecież nie duch święty, tylko praca, lepsza praca większości ludzi — pozwoliła zwiększyć (w stosunku do roku ubiegłego) produkcję przemysłową o 12 procent. To dzięki dodatkowemu, czasem bardzo uciążliwemu, wysiłkowi milionów nieznanych z nazwisk robotników inżynierów, rolników, urzędników, przedsiębiorców określone mianem „20 miliardów” przyniesie zapewne pozaplanowane wyniki produkcyjne wartości 26 miliardów.

Być może brzmiałoby efektowniej i milej, gdyby rzecz można, iż źródłem naszego bogactwa są kopalnie diamentów albo pokłady złota. Ale tak nie jest: Polska nie jest nabytą zasobną w bogactwa naturalne. Przeto za prawdę bezsporną uznać trzeba, że naszym bogactwem jest dobra praca, praca nastawiona na stopniowe, konsekwentne, możliwie szybkie osiągnięcie wreszcie tego, co nakreślił sobie w planach i w marzeniach.

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI



Kazimierz nad Wisłą

Decyzją Prezydium WRN w Lublinie powołano zespół ekspertów resortu Kultury i Sztuki oraz Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, który zajmie się kompleksem spraw związanych z przyszłością Kazimierza nad Wisłą i najbliższych jego okolic. Na zdjęciu: stare kamienice na Rynku w Kazimierzu.

CAF — fot. Seko

Cukier mimo wszystko jest słodki

Któregoś dnia na redakcyjnym biurku zadzwonił telefon.

— Szukacie, jak usuwać „przeszkody” z drogi? Jedźcie do Zdun. Do cukrowni.

I tyle. Jakby tym jednym zdaniem powiedział już wszystko.

☆

— A to jest właśnie ten cholerny piec — powiedział, otwierając na oścież drzwi i wskazując na potężną „rurę”, z tej odległości, mimo swych 15 metrów, wręcz niepozorną.

Obok hałdy białego wapiennego kamienia, zwozonego spod Inowrocławia, z Kieleckiego, z Dolnego Śląska. Ładuje się ten kamień razem z koksem w proporcji 1:10 do pieca, w temperaturze 1000—1200 stopni, wypala węglem wapnia na jego tlenek, na tzw. wapno palone, łatwo reagujące z wodą, w cukrownictwie służące do defekacji, czyli oczyszczania surowego soku buraczanego z tzw. niecukrów.

Ładowali więc jak zwykle ten kamień do górnej części pieca. Jeden wózek, drugi, dzie siaty. Przy którymś tam z rzędu piec przestał podawać mu strawę wchłaniać.

— Chłopaka coś tknęło. Coś za szybko mu się ten piec napałał. I choć dołem wapno było palone jak zwykle schodziło, zajął przez okienko do środka. A tam — po prostu dziura. Wrzucono kamienia ani śladu. Była godzina jedenasta...

Palone wapno złożyło się o murówką, zalepiło wszystkie otwory, utworzyło zwartą masę, która na pewnej wysokości zaczęła opaść. W miarę

jak taka masa zaczyna stygnąć kruszy się i opada. Ale na to potrzeba dwóch, trzech, a nawet czterech dni. Dla cukrow-

przeszkody z drogi

Od grudnia roku 1970 w wielu dziedzinach naszego życia nastąpiły radykalne zmiany. Kraj wkroczył na drogę szybszego rozwoju społeczno-ekonomicznego. Poprawiły się w sposób wyraźny odczuwalne warunki pracy i życia.

Wkrótce minie pierwszy rok realizowania programu dalszego rozwoju Polski, program uchwalonego przez VI Zjazd PZPR. „PRZESZKODY Z DROGI” — to seria publikacji „GŁOSU”, poświęcona ukazaniu tego, co już zostało zrobione, a także temu, jakie przeszkody należy usunąć, by „wydłużyć krok”, dokonać więcej.

Liczą się każda godzina efektywniejszej pracy, inicjatywa, każdy dobry pomysł.

ni zaś taki przestój, to katastrofa.

Skoro nie można czekać, trzeba ciąć ściany i rąbać...

— Łatwo powiedzieć: rąbać. Cegła w tej temperaturze topiła, przecinaki po dwóch, trzech uderzeniach gna się, nawet wrzucanie do zimnej wody nie pomaga. Trzeba

co rusz do ostrzenia nosić. Sześciu ludzi na zmianę waliło bez przerwy młotami, by wkuć się w ścianę. Jeden w tym gorącu nie dałby rady...

Józef Matysiak, mistrz mularski, był tu od samego początku („Przecież to do mnie z racji fachu należy...”). W sumie — chyba z 40 ich było. Nie sposób ich wszystkich wymienić z nazwiska. Był każdy, kto tylko był potrzebny. Niektórzy pozostawali po zmianie.

Trzy godziny rąbano cegłę. Otwór wypadł tuż pod sklepieniem „zawisu”. Próbowano od dołu łać wodę, by ostudzić ławę — nie pomogło.

Drugi otwór wypadł akurat w miejscu zawieszenia. Na wysokości 11 metrów. Trzeci wykuło z przeciwniej strony.

W sklepieniu, rozżarzona masę uderzono wodą. Cienki strumień rozkładał się na gaz wodny, rozbijając wtórny płomień grożący wybuchem. A wapienna kopuła ani drgnęła.

Zdecydowano się użyć pomp. Silny strumień albo przerwie zawis, albo...

Pięć minut, podcasz których czekano na efekt decyzji, zdały się wiekiem. „Para szła, aż rzygała...”, ale piec stał. Więc zeszli z wodą o jedno okienko niżej. Była godzina 19.30.

— Huk był taki, że...

Teraz usiłują żartować. Wtedy byli na to zbyt zmęczeni. Nie stać ich było nawet na uśmiech w chwili, gdy piec znów mógł ruszyć...

☆

Czy to właśnie miał na myśli nasz Czytelnik, gdy nalegał by jechać do Zdun? Czy o taką „przeszkodę na drodze” mu chodziło? Albo inaczej: czy właśnie tylko o tę konkretną awarię?

Przemierzam więc wzdłuż, wszczę i wzwyż halę fabryczną, usiłuję wgrzyźć się w technologię otrzymywania cukru z buraków, przyglądam się pracy tych na błotniarkach, tych od gotowania cukrzy i tych od wirówek. Zaglądam do kotłowni.

— W ubiegłym roku, to byśmy o tym czasie musieli już wymienić zgarniacze, albo i obmurza. Kotły nie wytrzymały...

☆

Z kotłami było zawsze sporo kłopotu. Obliczone na znacznie mniejszy przerób, teraz, gdy cukrownia zmienia na cukier 18 000 kwintali buraków w ciągu doby, po prostu nie nadążały. Topiły się obmurza, waliły ściany działowe, nie wytrzymały paleniska. Więc gdy tylko przez BOMIS (Biuro Obrót Maszynami i Surowcami), pośredniczące w sprzedaży niepotrzebnych już w pewnych zakładach urządzeń, dotarła do cukrowni wieść, że w Czarnej Podlaskiej są na zbyciu dwa małe kotły, niemal nie używane, nie debatowano zbyt długo.

Gdy inni je demontowali, 5 murarzy wraz z pomocnikami, pod kierunkiem mistrza Józefa Matysiaka, na szczytach od dawna już nieczynnej starej kotłowni wznosiła dla nich pomieszczenia. 12 godzin dziennie, niedziela nie niedziela, metodą gospodarczą, z „dokumentacją szczegółową” ad hoc wyrysowaną na paczce papiero-

Dokończenie ze str. 4

ROGNA WOJCIECHOWSKA

Podziwiałem kiedyś panią, która z uporem przechodziła kilkakrotnie służbowo pod zamknięte drzwi mojego mieszkania, aby pobrać należność za czyszczenie okien, wykonane przez innego pracownika tejże Placówki Usługowej. Ow miał tylko realizować zlecenie, bez prawa pobierania opłat. Prawo natomiast, wynikające z toku zarządzania w systemie PBZ (powszechnego braku zaufania) upoważniało tę panią, aby pętniła z ramienia Instytucji funkcję kasjera — domokrążcy.

Swą osobą pomyślnie zapełniała statystykę produktywizacji kobiet, bowiem jej — co prawda skromny — etat zapewnił zaszczytne miejsce w sferze pracowników umysłowych. Inaczej tkwiłaby niewątpliwie w niedocenianej rubryce „gospodyni domowa”, albo gorzej — w „przy mężu”.

Otóż podziwiałem tę panią za poczucie dobrze spełnianego obowiązku i pracowitość. Spełniała przecież swą powinność bez zmęczenia czwartym piętrem, w przepisanych godzinach pracy. To jest wówczas, kiedy i ja pracowałem.

Snując te wspomnienia miałem przy tym dobre samopoczucie. Nie dość, że zamiast na kielbasę, wydawałem pieniądze na tzw. usługi czyste, bez materialnego wsadu i kłopotliwych części zamiennych, przecież tym zleceniem zatrudniłem jeszcze czyszciciela okien, a dodatkowo — jak się okazuje — również

obchodnego kasjera na etacie umysłowym.

Wspomniana pani doczekała się wreszcie zadośćuczynienia za rzetelne wykonanie zlecenia. Dzisiaj co prawda nie wiem, czy był to ślepy traf, czy jej prze-myślane działanie. Faktem jest, że z kolejnym przybyciem nakryła mnie przed południem w domu, w nielegalnym sam na sam ze specjalistą od telewizora.

Cóż z tego, że rzeczywiście sprawcą mego urwania się z roboty i pobytu w domu był znanaw półprzewodników i obwodów scalonych „Oriona”, że on wy-

BEZ KOMPUTERA

Krepujące usługi

znaczył mi czas wizyty. Tym razem czułem się podle. Bo oto spotkało się u mnie w domu dwóch, pracownic spędzających czas, usługowców, podczas gdy ja opuściłem ukraść swój warsztat pracy, łamiąc dyscyplinę. Nie dało się ukryć: miałem zajęte służbowych, pełniłem w tym czasie rolę zleceniodawcy usług i pana domu.

Na szczęście oboje nie byli spóstrzegawczy. Panią, szczęśliwą dopełnianiem obowiązków, interesowała jedynie moja wypłacalność. Biegły-telewizyjny natomiast sprawdzał autentyczność trzeciej już gwarancji

dobrej usługi. Telewizor też się normalnie zachowywał: mimo zachęt ze strony specjalisty — był zepsuty.

Tym telewizorem, a właściwie swoim niefortunnym zleceniem, narobiłem wielu dobrym ludziom sporo kłopotu. Najpierw jedni musieli biec się — trzeci już raz — nad wykryciem złotego chochlika w „Orionie”, który mieszał im szyki i klarowność obrazu. Jako właścicielowi odbiorcy, najłatwiej przecież było mi wskazać miejsce ukrycia usterek. Niestety, daty o sobie znać własne niedostatki wiedzy, nie pobranej

nie telefonować po biurach i mieszkaniach. Z jakich zresztą funduszy pokryto by opłatę za rozmowy?

Moja praca i zlecenia na usługi są więc coraz bardziej kłopotliwe dla wykonawców, niepotrzebnie zajmują czas ruchliwej kasjerki, czy roznosieli. Sprawa wymaga z mej strony generalnego rozwiązania.

Ale tu jest dylemat. Zrezygnować z usług nie mogę, w trosce o zachowanie prawidłowej struktury indywidualnej konsumpcji, czyli potrzebę angażowania wzrastających środków bu-

dżetu rodzinnego w spożycie pozażywnościowe. A także w społecznym interesie zwiększenia zatrudnienia przy takich — jak to jest w przypadku usług — warsztatach pracy.

Pozostaje mi więc zrezygnować z pracy własnej, albo wykorzystywać czas urlopu na dokonywanie skoncentrowanych usług naprawczych w domu. Gdybym tak potrafił skoordynować własne zlecenia na usługi, ustalił moment jednoczesnych wizyt wykonawców w moim domu, błogostawiliby mnie wszyscy kierownicy placówek usługowych!

ZBILUT SEK

Razem — przeciw hitleryzmowi

Współdziałanie radzieckich i polskich robotników przymusowych

W końcu października odbyła się w Moskwie sesja naukowa „Współpraca radziecko-polska w latach II wojny światowej i znaczenie tej współpracy dla umacniania przyjaźni radziecko-polskiej po wojnie”. Organizatorami sesji byli: Komitet Wojskowy II Wojny Światowej, Instytut Słownictwa i Bałkanistyki Akademii Nauk oraz Instytut Historii Wojska sowieckiego Ministerstwa Obrony ZSRR.

W omawianej sesji uczestniczyła 17-osobowa delegacja ZBoWiD-u, której przewodniczył sekretarz generalny tej organizacji — Jakub Krajewski, złożona z kombatantów oraz naukowców-historyków. Pośród uczonych spoza Warszawy w sesji uczestniczyli jedynie prof. dr hab. Czesław Łuczak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który wygłosił referat, zatytułowany „Współdziałanie radzieckich i polskich robotników przymusowych w Rzeszy w walce z hitleryzmem”.

Streszczenie referatu poznańskiego uczonego drukujemy poniżej.

zasób wiedzy na temat współdziałania radzieckich i polskich więźniów obozów koncentracyjnych. Natomiast nie wzbudziła dotychczas wśród badaczy dzieł drugiej wojny światowej większego zainteresowania wspólna walka, prowadzona z hitleryzmem przez kilkumilionową rzeszę polskich i radzieckich obywateli, deportowanych na roboty przymusowe w Niemczech.

Jest to problem o dużej wadze naukowej, zasługujący na jak najwcześniejsze, wszechstronne opracowanie, chociażby ze względu na cel walki oraz niespotykane w dziejach warunki, w jakich ją toczyła ta duża grupa robotników przymusowych, liczebnie równa — bądź w niektórych przypadkach nawet większa — wielkości zaludnienia niejednego małego państwa.

Deportowani na roboty polscy i radzieccy robotnicy byli bowiem zmuszeni działać w konspiracji na obszarze wrogości kraju wśród kilkunastokrotnie większej od nich liczby jego obywateli, w panujących tam warunkach bezwzględnej terroru, stałej ich inwigilacji, poniewierania godności ludzkiej, eksploatacji ich sił fizycznych do ostatecznych granic wytrzymałości, głodu, braku odzieży i opieki lekarskiej, częstego stłoczenia w nieogrzewanych, pełnych robactwa i przeważnie otoczonych drutem kolczastym barakach; obowiązku stałego noszenia przyszytych do ubrania oznak („Ost” i „P”), mających na celu rozpoznanie wszędzie i w każdej chwili ich przynależności narodowej. W tych nieludzkich warunkach bytowania nie rezygnowali oni z walki z wrogiem, stanowiącej jedno z ogniw wspólnych zmagania narodów Związku Radzieckiego i narodu polskiego — z faszystowskimi Niemcami.

Główną płaszczyznę współdziałania radzieckich i polskich robotników w Rzeszy stanowił

konspiracyjny ruch oporu, występujący bądź to w formie zwartej organizacji o ściśle określonej strukturze wewnętrznej, bądź też jako luźna, nieformalna grupa osób. W zależności od rodzaju formy organizacyjnej, poszczególne ugrupowania konspiracyjne różniły się między sobą przede wszystkim programem działania.

Pierwsze z wymienionych opracowywały na ogół strategiczne programy działania, mające na celu spowodowanie jak najwcześniejszej klęski Niemiec. Wzywano w związku z tym robotników przymusowych do gotowości bojowej w celu udzielenia zbrojnej pomocy wkraczającym na obszar Rzeszy wojskom alianckim, prowadzonego działania wywiadowczego na rzecz Armii Czerwonej, dokonywano licznych sabotaży, propagowano wśród zatrudnionych w Niemczech cudzoziemców zasadę prowadzenia bezwzględnej walki z ciemnicą i to we wszystkich możliwych formach, udzielano pomocy materialnej i duchowej najbardziej jej potrzebującym deportowanym na roboty, agitowano za klasową i międzynarodową solidarność wszystkich zatrudnionych w niemieckiej gospodarce robotników.

Żołnierzami i kierownikami tych organizacji byli przeważnie doświadczeni w pracy politycznej komuniści. Natomiast grupy nieformalne powstawały ad hoc, dla realizowania konkretnych, doraźnych zadań i dość często po ich wykonaniu się rozpadały. Ich skład personalny był w poszczególnych przypadkach rozmaity, najczęściej skupiały one osoby o różnych poglądach politycznych, ale o zgodnych wrogich postawach wobec hitleryzmu. (Dokończenie w następnym wydaniu „Głosu”)

PROF. DR CZESŁAW ŁUCZAK

Prognozy i refleksje

W murach i za murami Poznania

lekroć przechodzę ulicą Maształarską i widzę zachowany tam fragment dawnych murów obronnych Poznania, tylekroć nasuwają mi się refleksje na temat czynników, które spowodowały eksplozję miasta na zewnątrz, poza te mury. Czy te same czynniki będą kształtowały miasto w przyszłości? Z jaką siłą?

Stare mury pękły stosunkowo niedawno. Jeśli się podzieli 1000 letnią historię miasta na umowne okresy, to pierwsze 800 lat poznaniacy spędzali wewnątrz tych murów, okalających jak wiadomo tylko Stary Rynek i przylegające doń uliczki. Dzisiejszy Plac Wolności, był pustkowiem. Nazywano je Muszą Górą.

W 1500 roku Poznań liczył od 8 do 9000 ludzi. Trzysta lat później — 18 000. Za to w 1900 roku już 117 000 z których 43 000 pochodziło z nowo przyłączonych do miasta wsi: Wildy, Łazarza, Górczyna, i Jeżyc. Pierwsza „eksplozja” miasta nastąpiła więc między 1800 i 1900 rokiem.

Był to wiek pary i elektryczności. W Poznaniu, tam gdzie dziś jest stary Ogród Zoologiczny, powstał pierwszy dworzec kolejowy. Przed ówczesnym patrycjatem miejskim, rzemieślniczymi cechami sukienników i szewców, powoźników i kowali, niemal z dnia na dzień wyrastała groźna konkurencja: kapitalistyczna produkcja przemysłowa.

Dalsze losy miasta są ściśle związane z rozwojem przemysłu, handlu i komunikacji. Wojny są tylko interpunkcją, przecinkami stawianymi przez historię.

W 1907 roku do Poznania przyłączono Sołacz.

W 1925 roku — Główną, Rataje, Komandorię i Winogrady.

W 1940 roku — Naramowice, Antoninek, Żegrze, Stariękę, Szczepankowo, Podolany, Krzyżowniki i Strzeszyn.

W 1942 roku — miejskie stały się: Kobylepole, Spławie i Piotrowo, oddalone od Starego Rynku o dobre 5 kilometrów. Następne lata miasto zużywało na wypełnianie zabudową terenów przyłączonych. Zresztą do dziś to mu się nie udało. Nabytki były zbyt wielkie i nie zawsze jednakowo pożyteczne. Z tego względu np. w 1949 roku miasto zwróciło powiatowi część Spławia i Wiórek. Sądzę, że dziś oddałoby całe Spławie a nawet Krzeszinki, Piotrowo i Głuszyne w zamian za Piatkowo, Umcitolwo i Morawsko. Bo zdaniem geografów, urbanistów i lekarzy, kolejna eksplozja miasta winna się zwrócić na północ, a nie na południowy wschód.

Dlaczego na północ? Spróbuję w paru zdaniach odpowiedzieć. Poznań jest położony w dolinie Warty. Dolina ta ciągnie się w tym miejscu z południa na północ, a z zachodu i wschodu osłonięta jest wzgórzami. Powoduje to, że dolina nie ma dobrego przewiewu i powstają w niej tzw. zastoiny powietrzne, które trwają nie raz dość długo. Pół biedy, jeśli zastoiny te są czyste. Gorzej jeśli są zatrute wyciekami fabryk i samochodów. Wtedy boli nas głowa i w ogóle czujemy się źle.

Wieloletnie badania meteorologiczne wykazały, że w Poznaniu, najczęściej wiatry wieją z kierunków zachodnich. Wprawdzie nie wieją one sprawnie doliny, lecz jednak powoli spychają powietrze zastoiny z zachodniego brzegu Warty na wschód. Rozsądek nakazuje więc uciekać z nowymi dzielnicami mieszkaniowymi z osi wiatrów, na tereny wyżej położone, suchsze i przewiewniejsze.

Lecz wróćmy do tematu. Dzisiejszy Poznań liczy 482 000 mieszkańców. Widziany z lotu ptaka wygląda niczym wielka ośmiornica, sięgająca swymi mackami do podmiejskich osiedli: macka dębicka — Lubonia, antonińska — Swarzędza, jeżycka — Przeźmierowa

itd. I jeśli nie zmienia się warunki dotychczas kształtujące kierunki ekspansji miasta, to zanosi się na to, iż za jakieś 20 lat, Poznań nie tylko wchłonie te osiedla, lecz także nabierze apetytu na znacznie dalej położone: Mosinę i Stęszew, Kostrzyn i Tarnowo Podgórne...

Dotychczas, głównym czynnikiem miastotwórczym była produkcja i ona ściągała ludzi z dalekich nawet okolic, ona budowała, ona stwarzała zapotrzebowanie na technikę, naukę i kwalifikacje, powodowała rozbudowę uczelni, transportu, komunikacji oraz żywiołową niemal rozbudowę miasta wzdłuż wszystkich dróg dojazdowych i wylotowych z miasta.

Obecnie siła tego czynnika wydaje się słabnąć. Od szeregu lat obserwuje się zjawisko szybszego tempa przyrostu zatrudnienia w działach usługowych i w nauce niż w produkcji. Jeśli uznano, że nauka i technika stały się obecnie samodzielną siłą wytwórczą, to chyba podobnie wypada zakwalifikować usługi, do których zalicza się przecież i handel. A handel — międzynarodowy? Czy to nie on właśnie przyspieszył decyzję o budowie w Poznaniu kilku hoteli i unowocześnieniu gastronomii? Można go więc zaliczać do czynników miastotwórczych?

Wielu specjalistów od definiowania tych czynników potwierdza te zdania. Lecz nie wiadomo, czy suma sił tych nowych czynników wyrówna słabnącą relatywnie ekspansję przemysłu. Tu zdania są podzielone. Nie można więc z prostej ekstrapolacji przeszłości, przewidzieć jaka będzie przyszłość Poznania. Czy w roku 2000 będzie miał 600 000 mieszkańców, czy też 800 000 lub milion?

A może i poznański przemysł nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa? Przecież w kilku ubiegłych latach, mimo ograniczeń deglomeracyjnych, nie tylko utrzymał ale i znacznie powiększył swój stan posiadania w mieście. Jeśli więc teraz znacznie szczerze świadczymy na rzecz miasta, pomagając mu w budowie mieszkań, wodociągów, oczyszczalni ścieków, szybciej komunikacji itp., to być może ojcowie miasta będą mieli więcej atutów w ręku do pokierowania jego kolejnymi „eksplozjami”.

PIOTR CHOJNACKI

— A co, mam prawo!

Dokończenie ze str. 3

Pisała niedawno „Trybuna Ludu”, że Polska rozwijać się będzie mogła szybciej i pomyślniej tylko wówczas, gdy ogół społeczeństwa rozumiał będzie istotę tego rozwoju; gdy ogół przyswoi tę prawdę oczywistą, że ów rozwój od nas zależy i aktywnie będzie się doń przyczyniał. Potocznie zwykło się mówić o nastawieniu ludzi. To bardzo ważna sprawa ze sfery psychiki; technika sama nic tu nie znaczy.

Stać nas na więcej! — takie hasło rzucił pewien czas temu Edward Gierek. Hasło to trafia w samo sedno naszych, polskich spraw. Przecież nie od dzisiaj niemal każdy z nas zwykł, przy rozmaitych okazjach, mawiać: — Polskę stać na więcej! Dlaczego na przykład Bułgarzy potrafili opłacać budowę elektronicznych maszyn do liczenia, dlaczego w NRD jest więcej aut, dlaczego Węgrzy zaktywizowali bardziej swój handel zagraniczny — tak daleko. No, właśnie! A my? Nas na to też powinno być stać. I stać nas na pewno — przez lepszą pracę.

A co, nie mam prawa tak sądzić?

ANDRZEJ SATURNA

WIESŁAW PORZYCKI

Cukier jest słodki

Dokończenie ze str. 3

sów, za cały sprzęt mając własne ręce i zwykłe linowe wyściagi...

— Już czasami nachodziły myśli, żeby rzucić to wszystko, że i tak nie podołamy. Tak trochę ponad nasze siły to było. Ale ludzie się zawzięli. W końcu to już nie o robotę samą szło, ale ambicja nie pozwalała zejść z budowy. No a teraz — cieszymy...

— Najwięcej nerwów kosztowało nas walcowanie — uzależniła relacje murarzy Jan Kurzawa, ślusarz prowadzący samodzielnie kotłownię. — Ośmiu ludzi — a rur 470. Rury nie były dopasowane, nieraz trzeba było trzy albo i cztery razy walcować... To już wtedy robiliśmy na dwie zmiany. A w walcaku to tylko w nocy, bo jak przyszyły upały, nie można było w nim wytrzymać... A już najtrudniej było go podnieść na tę wysokość. Na szczyście, obito się bez wypadku...

Opowieść o dniach wypełnionych zawziętością i pracą. Krótka, fachowa, bez żadnych ozdobników i upiększeń. I tylko nuta satysfakcji. Że jednak zdążyli. Że nie trzeba, jak w roku ubiegłym, co rusz wymieniać w starych kotłach zgarznaczy...

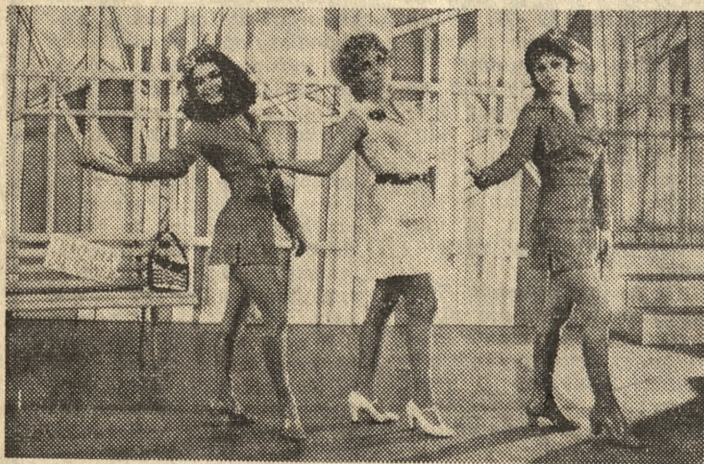
☆

W naszej akcji „PRZESZKO DY Z DROGI” postawiliśmy przed czytelnikami pytanie: co — ich zdaniem — zostało już zrobione w różnych dziedzinach naszego życia dla realizacji programu uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i co należy zrobić, by jeszcze bardziej przyspieszyć nasz rozwój, „wydłużyć krok”, osiągnąć więcej. Napływały i napływają do redakcji różne odpowiedzi. Ale żadna z nich nie była tak kłopotliwa do przedstawienia czytelnikom, jak ta, która spowodowała mój wyjazd do Zdun. Choć właściwie — była bardzo prosta. Wskazywała przykład zakładu, w którym „wydłużono krok”, realizując najprostszą z zasad — zasadę „dobrej roboty”, na co dzień i w czasie awarii, kiedy to energia połączona z odwagą i ludzkim wysiłkiem niejedną przeszkodę usuwają z drogi.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

TEATR

Kramik z nieważkością



Na zdjęciu: jedna ze scen „Dziękuję Ci Ewo”.

Fot. — G. Wyszomirska

Operetka, to wyodrębniony z realności świat złudnych uroków, gdzie ogarnia nas to, czego tak często nam brak, a przed czym — nie zawsze wiadomo dlaczego — bronimy się tak zaciekłe. To beztroška, niemal bezymyślna uciecha z tego po prostu, że żyjemy. W codziennym bytowaniu bowiem, wszystko, co nas otacza i dotyczy jest takie ważne, nadziane głębią znaczenia. Tutaj, w operetce, nic z tych rzeczy: tu gubimy ciężarki przywiązujące nas do ziemi, tutaj odrywają nas od niej urzekające barwy światła, opłatają wstążki bałeczne kolorowych i jakże oszczędnie skrojonych strojów śpiewaczek, chórzystek i tancerzek o ślicznych i niepowседневnie uśmiechniętych buziakach. W tym klimacie, przy wtórze mniej lub więcej ładnych melodyjek staćmy się lalkami inni, jest nam niezwykle lekko i nic nas nie obchodzi nasz codzienny kierat ży-

ciowy. Tego chyba szukamy w operetce przede wszystkim.

W taki pożądaný stan ducha i umysłu wprowadziła nas z pewnością sobotnia premiera musicalu Stanisława Renza w reżyserii Henryka Drygalskiego — „Dziękuję Ci, Ewo”. Jednak po opuszczeniu teatru ładujemy w codzienną, poważniejszą i znów stałymi się nudnie rzeczowi.

Stara to prawda, że nowa muzyka rozrywkowa starzeje się znacznie prędzej niż stara. Partytura Renza została napisana 10 lat temu, ale duża jej część zachowała jeszcze wiele świeżości, co stanowi dowód jej wartości i uzasadnia jej ówczesne powodzenie. Całość brzmi już dzisiaj jednak monotennie, bo i inwencja twórcza mało zróżnicowana i instrumentacja dość schematyczna. Jest to na ogół muzyka taneczna, zawierająca elementy tradycyjnego jazzu, gdyż cały spektakl składa się głównie z rewiowych „nume-

rów”, dających dobrze zresztą wykorzystane pole do popisu sprawnemu i miłemu dla oka zespołowi baletowemu. Podobają mi się układy taneczne Kazimierza Milczyńskiego, choć trudno było dopatrzyć się w nich jakiejś oryginalności. Również scenografia Janusza Taryły została oparta o bardzo już wyeksploatowane przez różne teatry rewiowe wzory, z sakramentalnymi schodami na czele. Piękna natomiast wizja plastyczna stanowiły zaprojektowane przez Zuzannę Piatkowską kostiumy.

Podstawą przedstawienia były zatem udane popisy baletu oraz świetnie brzmiący chór, którego dodatkowym walorem jest pełne wdzięku poruszanie się na scenie. I z tej choreograficzno-piosenkowej gęstwinie wyziera z rzadka strzępek walego libretta, stanowiącego zapewne pretekst do nadania widowisku jakiegoś tytułu. Moim zdaniem tekst do tego rodzaju współczesnej sztuki mógłby napisać jedynie jakiś wybitny satyryk. Dowcip też ma swoje konwencje, które ulegają przemianom, podobnie jak twórcze warsztaty innych dziedzin sztuki. W starych, oryginalnych, znajdujemy często coś aktualnie zabawnego, podczas gdy nowe, utworzone według dawnych reguł są siwe już w chwili narodzenia.

Tak oto skonstruowano wypróbowaną i ograną sytuację komijną, działającą niejako auto matycznie: starszy pan z prowincji zakochał się w amantce aktorze rewiowym, który dla ratowania reputacji koleżanki, a córki starszego pana, przebrał się w kobiece szatki i uduł Ewę — „królową zmysłów”. Nie wątpliwy zmysł komijnicy Jana Rowlińskiego odzwierciedlają dwie role: Jana i Ewy na prze-

mian, ratował niedostatków tekstów Kazimierz Winkler i Jana Majdrowicza, więc można się było pośmiać jak z dobrze opowiedzianych, ale dawno już słyszanych dowcipów. Również stereotypowa postać Waleriana Dudka, chcącego uchronić córkę od zgubnych wpływów teatru, została zagrana w ramach możliwości roli jak najlepiej przez Czesława Pręgoskiego. Najbardziej jednak przypadła mi do gustu owa wyrodna córka, Maria, w którą wcieliła się Janina Gutt nerówna, śpiewaczka obdarzona nie tylko przyjemnym i dobrze wyszkolonym głosem, ale również wyjątkowym wdziękiem. Jako Krystyna narzeczona Jana wystąpiła Danuta Renżówna, wyróżniająca się nieprzeciętną aparacją i zdolnościami tanecznymi. Natomiast ze śpiewem ma na razie wyraźne kłopoty: głos to jeszcze twardy, ostry i krzykliwy. Dobrą kulturę wokálną zaprezentował śpiewający partię Roberta Henryk Herdzin, którego z kolei zabrakło trochę tej naturalnej swobody scenicznej, będącej tak mocnym atutem jego partnerów.

Elżbieta Powąska i Teresa Bogdanowicz znakomicie wypadły w roli artystek streap-teasowych. Żeby nie stwarzać złudzeń: nie pokazano ich „przy pracy”. Natomiast właściwie zajęcia zawodowe wykonywali: barman Albert (Władysław Mielcarek), inspicjentka Józefina (Maria Stochaj) i dyrektor teatru (Andrzej Wiza).

W sumie było przecieży miło i wesoło, i może nie byłoby warto krzywić się na to i owo. Ale chciałoby się, by wykazane tu usterki nie kładły się ciężarem na wspomnieniu o uroczych chwilach spędzonych w tym nieidealnym świecie, by na samo wspomnienie o tym można było bez obciążenia i przeszkód ponownie udać się w podróż w różnie i znów na oka mgnienie popaść w ów specyficzny stan nieważkości...

Bawię ludzi, sam się bawię... i bardzo mnie to cieszy



Bolesław Gromnicki: „...Kiedyś zadzwoniłem do prof. Rudzkiego, podszycając się pod Czesława Wołkiewicza — Klossa, czy do doktora medycyny — ortopeda. Uważam się za aktora estradowego i aktorstwo stawiam na pierwszym miejscu. Oczywiście, że ten popularnie rozumiany „parodysta”, musi również umieć śpiewać, grać, tańczyć itp. To co ja uprawiam to po prostu świetne hobby: bawię ludzi, sam się bawię i bardzo mnie to cieszy.

— Bardzo nie lubię tego słowa. To podobnie jak na Brucka mówi się Malinowski, czy na Mikulskiego — Kloss, czy do doktora medycyny — ortopeda. Uważam się za aktora estradowego i aktorstwo stawiam na pierwszym miejscu. Oczywiście, że ten popularnie rozumiany „parodysta”, musi również umieć śpiewać, grać, tańczyć itp. To co ja uprawiam to po prostu świetne hobby: bawię ludzi, sam się bawię i bardzo mnie to cieszy.

— Istnieje chyba słusze, przeświadczenie, że łatwiej pana ujrzyć za granicą niż w kraju?

— Możliwe. Znam, to znaczy mówię biele, kilkoma językami. Jest dla mnie wyjątkowa satysfakcja, gdy mogę występować przed obcą publicznością, posługując się jej językiem. Przebywałem m. in. w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Danii, NRF, NRD, Rumunii i na

— Może siadamy tutaj — za chęcią rozmówcy.

— Tu nie można — oponuje stanowczo kelner z Bazaru — Mam dzisiaj gwał przycięcia.

— A to gratuluje... — odpowiada Gromnicki głosem... kelniera.

— Jak się to zaczęło? Dzie-

się lat temu, zupełnie przypadkowo. Związany byłem wtedy z operetką, teatrami dramatycznymi i po spektaklach imitowałem drugi spektakl, naśladowałem kolegów. Kiedyś za dzwoniłem do prof. Rudzkiego, podszycając się pod Czesława Wołkiewicza — Klossa, czy do doktora medycyny — ortopeda. Uważam się za aktora estradowego i aktorstwo stawiam na pierwszym miejscu. Oczywiście, że ten popularnie rozumiany „parodysta”, musi również umieć śpiewać, grać, tańczyć itp. To co ja uprawiam to po prostu świetne hobby: bawię ludzi, sam się bawię i bardzo mnie to cieszy.

— Parodysta to aktor, wokalista, jedno i drugie, czy coś więcej?

— Jak pan doбира „pierwowzory” swoich parodi. Winny to być chyba osoby w miarę znane, posiadające cechy typowe, zauważalne, łatwe do zidentyfikowania.

— Niekoniecznie. Selekcja bywa tyle przypadkowa, co su bietywna. Naśladowuję tych, których lubię, nie wiem jak to wygląda odwrotnie. Jeżeli użyję tego słowa „parodiuje” kogoś, kto nie jest popularny, to publiczność również dobrze się bawi. Tych, którzy znają pierwowzór raduję, że „odgadnęli”, o kogo chodzi, tych natomiast, którym jest on obcy cieszy...

— ...pańskie wykonanie. Jako wokalista obławia się pan bardzo rzadko. Dlaczego?

— Może się niektórzy obrażą, ale jest to zbyt łatwe. Chociaż muszę pana poinformować, że w grudniu ukaże się moja pierwsza płyta, na której zaprezentuję się jako piosenkarz. Nagrałem ją wspólnie z „Kwartetem Warszawskim”, z którym współpracuję od blisko pięciu lat. Z nim również wybieram się na wspomniane tournée po ZSRR.

Węgrzech. Jeżeli zechce pan o tym napisać to najsympatyczniej znajdę publiczność radziecką, przed którą występowałem wiele razy i gdzie wybieram się bezpośrednio po polskim tournée.

— O ile się nie mylę, wchodził pan w skład polskiej ekipy kulturalnej odbywającej tournée po Francji?

— Tak. Zespół ten był dość liczny. M. in. występowali tam: Urszula Sipińska, Anna German, Ewa Demarczyk, Halina Kunicka, Stanisław Ptak. Koncertowaliśmy w „Olimpii” i sali Pleyesa.

— Jak pan doбира „pierwowzory” swoich parodi. Winny to być chyba osoby w miarę znane, posiadające cechy typowe, zauważalne, łatwe do zidentyfikowania.

— Niekoniecznie. Selekcja bywa tyle przypadkowa, co subiektywna. Naśladowuję tych, których lubię, nie wiem jak to wygląda odwrotnie. Jeżeli użyję tego słowa „parodiuje” kogoś, kto nie jest popularny, to publiczność również dobrze się bawi. Tych, którzy znają pierwowzór raduję, że „odgadnęli”, o kogo chodzi, tych natomiast, którym jest on obcy cieszy...

— ...pańskie wykonanie. Jako wokalista obławia się pan bardzo rzadko. Dlaczego?

— Może się niektórzy obrażą, ale jest to zbyt łatwe. Chociaż muszę pana poinformować, że w grudniu ukaże się moja pierwsza płyta, na której zaprezentuję się jako piosenkarz. Nagrałem ją wspólnie z „Kwartetem Warszawskim”, z którym współpracuję od blisko pięciu lat. Z nim również wybieram się na wspomniane tournée po ZSRR.

— Dziękujemy za rozmowę i do zobaczenia na dzisiejszym recitalu...

— O nie! Recital to brzmi zbyt groźnie i pompatycznie. Zgadnam się na recital Haliny Czerny-Stefańskiej, czy Wandy Wilkomirskiej, ale ja się z publicznością spotykam. Na najbliższe spotkanie zapraszam do TV, na grudzień przygotuję dłuższy występ.

Rozmawiał:
ANDRZEJ SKRZYPCZAK

„WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚĆ” — tak zatytułował artykuł na łamach tygodnika „Argumenty” dotyczący VII Kongresu Związków Zawodowych — Juliusz Wacławek.

„Na nasz system państwowy, system dyktatury proletariatu składają się przede wszystkim trzy wielkie organizacje: partia jako siła kierownicza całego systemu, państwo socjalistyczne, organizacja obejmująca wszystkich obywateli i stanowiąca najważniejszą zdobycz klasy robotniczej oraz związki zawodowe jako najbardziej powszechna i masowa organizacja pracowników, zwłaszcza klasy robotniczej, organizacja, która stanowi najszerzą, najbardziej podstawową platformę władzy partii z klasą robotniczą” — stwierdza autor na wstępie swego artykułu.

Dalej podkreśla, że powodzenie budownictwa socjalistycznego w Polsce zależy od prawidłowego układu stosunków między tymi trzema głównymi organizacjami. Zresztą, zasady tych stosunków wypracował Lenin i zostały one wielokrotnie wypróbowane oraz sprawdzone w okresie budownictwa socjalizmu w ZSRR, a także w innych krajach socjalistycznych. Wagę pełnej odbudowy leninowskich norm życia wewnątrzpartyjnego, a także potrzebę pełnego powrotu do leninowskiego stanowiska również w kwestii związków zawodowych podkreślił u nas niedawno VI Zjazd partii.

„Związki zawodowe w nowej sytuacji stają się współodpowiedzialne za socjalistyczne państwo i za rozwój gospodarki narodowej, stają się budowniczymi socjalizmu. Nie oznacza to jednak — pisze J. Wacławek — by związki zawodowe utraciły zupełnie swą dawną podstawę”.

I tę tezę uzasadnia autor w oparciu o sformułowania Lenina, podkreślając zarazem potrzebę ochrony i obrony interesów mas pracujących przed własnym państwem, co — zdaniem autora — wynika nie tylko z jego biurokratycznych wypaczeń, a może głównie z etapu rozwoju socjalizmu, etapu na którym nieuchronna jest jeszcze ograniczonaność dóbr, bądź utrzymują się metody i kategorie gospodarki towarowo-pieniężnej.

Podkreśla J. Wacławek, że tradycyjna funkcja związków zawodowych nie może być jednak spełniana w tradycyjny sposób, bowiem organizacja związkowa jest organizacją współzrządzającą.

W związku z tym ostatecznym celem każdego wystąpienia klasy robotniczej może być jedynie umocnienie państwa proletariackiego. Przechodząc zaś do omówienia pojęcia interesów pracowników, J. Wacławek stwierdza:

„Pojęcie to obejmuje dziś całość zagadnień związanych z pracą oraz z przekształcaniem się roli pracownika coraz bardziej w rolę współgospodarza, co oznacza konieczność podejmowania przez partię i związki zawodowe ogromnych wysiłków wychowawczych w dziedzinie przekształcania świadomości społecznej i stosunków społecznych w zakładach pracy”.

Zdaniem autora polskie związki zawodowe mają w swym ręku wszystkie niezbędne uprawnienia, daleko jeszcze nie wykorzy-



stane, by mogły należycie reprezentować i bronić interesów pracowników, a zarazem ogólnych interesów społecznych, reprezentowanych przez państwo.

„Związki zawodowe — czytamy w artykule — muszą poświęcić większą niż dotychczas uwagę poprawie warunków pracy, w szczególności warunków bhp, (...) konsekwentnie działać na rzecz przestrzegania sprawiedliwości i innych socjalistycznych zasad wynagradzania, (...) Druga funkcja związków zawodowych — to funkcja organizatorsko-gospodarcza i społeczno-wychowawcza. Jest to funkcja nowa, związana ze zmianą pozycji klasy robotniczej i związków zawodowych w ustroju socjalistycznym, funkcja współgospodarcza”.

Tutaj kładzie autor szczególny nacisk na „rozwijanie przez związki zawodowe i wzbogacanie demokracji robotniczej, to jest udziału załóg we współgospodarzeniu w swoim zakładzie pracy, głównie przez rozwój i umacnianie samokontroli społecznej kontroli robotniczej nad działalnością administracji państwowej i gospodarczej przez rozwój i umacnianie samorządu robotniczego. Samorządność robotnicza nie tylko nie jest sprzeczna z zasadą jednoosobowego kierownictwa, lecz przeciwnie, tam gdzie zasada ta jest prawidłowo realizowana, stanowi wsparcie dla kierownictwa zakładu w doskonaleniu metod zarządzania i gos-

podarowania, w organizacji produkcji i aktywizacji załóg”.

Przechodząc do omówienia rangi działalności społeczno-wychowawczej związków zawodowych J. Wacławek pisze:

„Organizacje związkowe powinny zajmować krytyczne stanowiska wobec nieporządku i braku gospodarności w przedsiębiorstwach i wobec odpowiedzialności za to administracji, popierając słuszne w tym względzie postulaty pracowników”.

Dalej zajmuje się autor omówieniem odnowy, jaka nastąpiła w szeregach związkowych w ciągu ostatnich dwu lat i analizuje formy kontaktów partii z masami pracującymi, przyjęte na VI Zjeździe. Podkreśla też rosnący ostatnio autorytet związków zawodowych, co zależy jednak od tego, w jakim stopniu realizują one ochronę praw i interesów klasy robotniczej. I tutaj autor podkreśla:

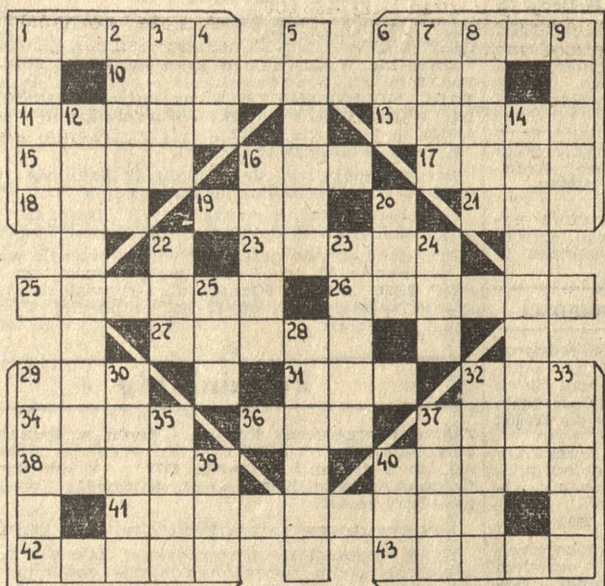
„Najważniejszą dla realizacji wszystkich funkcji związków zawodowych sprawą jest właściwy klimat społeczny w przedsiębiorstwie i klimat porządku, dyscypliny i rzetelnej pracy, respektowania praw i poszanowania godności pracowników, troski o warunki pracy, o sprawiedliwą ocenę i wynagrodzenie, klimat harmonijnej współpracy, wspólnoty postaw, dążeń i woli współdziałania. (...) Cały mechanizm społeczny przedsiębiorstwa, układ wzajemnych stosunków między partią, organizacją związkową i administracją fabryczną musi tak działać, by wykluczył przerywanie pracy jako zbyt kosztowną metodę rozwiązywania sprzeczności”.

Reasumując swe wywody J. Wacławek nawiązuje do obecnych warunków współpartnerstwa administracji i związków zawodowych przy kierowniczej roli partii i podkreśla możliwości bezkonfliktowego rozwiązywania występujących trudności i sprzeczności.

„Chodzi tylko o to — konkluduje autor — by zachowane były dwa podstawowe warunki tego układu: (...) pogłębianie i umacnianie więzi partii z klasą robotniczą (...) i ścisłe przestrzeganie podstawowej formuły związków zawodowych o współzależności produkcji, bytu i wychowania”.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 35



Poziomo: 1. W. I. Uljanow, 6. druga twarz, 10. nadmorska prowincja Galii, 11. produkt pracy ludzkiej, 13. ssak z wydłużonym nosem, 15. zatopiony statek, 16. chroniczny skurcz mięśni, 17. wypływa z jeziora Ładoża, 18. lewy dopływ Renu, 19. zabawa towarzyska, 21. tytuł najwyższych dostojników w Etiopii, 23. kraina historyczna w Czechosłowacji, 25. zawodowy jeździec na wyścigach konnych, 26. ptak o nagłej głowie i szyi, 27. linia komunikacyjna, 29. łód na rzece, 31. dawne Turku, 32. litera grecka, 34. onera G. Verdiego, 36. prawy dopływ Wołgi, 37. przestrzeń wydzielona z większego pomieszczenia, 38. prawy dopływ Mozeli, 40. rewolucjonista francuski (1743—93), 41. najwyższy szczyt Uralu, 42. ptak podobny do chruściela, 43. moneta srebrna, w Polsce od 1528 r.

Pionowo: 1. republika nad Morzem Bałtyckim, 2. osadza się na naczyniach używanych do gotowania wody, 3. państwo z Bagdadem, 4. prawy dopływ Warty, 5. określenie wielkość lub nasilenia, 6. podanie o fantastycznych zdarzeniach, 7. zwrot staropolski, 8. żołnierz wojsk inżynierskich, 9. gobelin, 12. pomarańczowoczerwona, 14. wykryła różnicę w składzie chemicznym gwiazd należących do różnych populacji, 16. teren wojny opisanej przez Homera, 20. marka motocykla, 22. uroczystość, ceremonia, 23. zatoka Morza Czerwonego, 24. czeskie „tak”, 25. okres w historii

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI NR 34

Poziomo: pasta, pasek, kalendarz, okara, Katon, Soła, mak, Kora, Ola, kar, nok, raban, ożenek, ogonek, Araks, Ink, raz, net, skat, tak, baza, Karru, karat, Pardubice, asani, Rawka.

Pionowo: proso, skała, tara, Ala, Ankara, pak, arak, szton, kanak, koleżanka, orogeneza, marka, gag, Ina, bosak, noc, erg, Krakus, iskra, karpa, Naraw, Tatra, tran, baca, Uri, kir.

Nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymają:

Stanisław Witeczak, Bojanowo, ul. Drzymały 32, pow. Rawicz.
Jan Zieliński, Łódź 37, ulica Róży Luksemburg 47,
Edmund Tuchołski, Poznań, ul. Szmarzewskiego 24/20.
Nagrody wysłamy pocztą

DO REDAKTORA GKOSU Wątpliwa metoda

Dziecko moje chodzi do szkoły, w której wychowawcy mają zwyczaj przekazywania ocen do domu na otwartych kartkach pocztowych. Jak to wygląda? Uczniowie sami piszą swój adres, a nauczyciel wypisuje oceny i wysyła do domów. Na kartkach stawia jednocześnie pieczęć szkolną. Nie zawsze stopnie są dobre. Nie sprawiają radości rodzicom. Wiadomo, że uczniom należy stawić stopnie, ale forma informowania rodziców o nich, na odkrytych kartkach pocztowych, jest nie do przyjęcia. Ale otwarcie, w szkole, nie mogę tego powiedzieć...

Czy to są nowe sposoby nauczania, o których tak szeroko mówi się w radiu i rozpisuje się prasa?

Czytelnik
(Nazwisko i adres znane redakcji)

OD REDAKCJI: nauczyciele utrzymują najszybciej z rodzicami kontakty bezpośrednie. Służą temu niektóre wywiady, jak również godziny wyznaczone na przyjmowanie rodziców przez poszczególnych nauczycieli. Gdy rodzice nie interesują się nauką

TELEWIZJA

Piątkowemu spektaklowi łódzkiego teatru TV „Legenda o Wieniawskim” przede wszystkim nie sposób odmówić aktualności. W przeddzień inauguracji konkursu pokazał on epistolograficzny montaż, którego głównym bohaterem stał się nasz wielki wirtuoz i kompozytor, sława muzycznej Europy lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

Twórcy spektaklu scenarzysta Kazimierz Zygmund oraz wykonawcy Bogusław Sochnacki i Ewa Mirowska spróbowali na podstawie listów, recenzji

Opowieść o Wieniawskim

i rozmaitych drobnych relacji, zrekonstruować sylwetkę kompozytora bez uciekania się do teatralnej imitacji, kostiumu, charakterystyki. Czy im się to udało? Po części chyba tak, ale tylko po części. Widz otrzymał tu, rzeczywiście, sporo nieznanych faktów z życia kompozytora, zbyt wiele jednak mówiło się o pieniędzy, podróży, sukcesach na różnych dworach za mało natomiast o życiu i poglądach na świat oraz na muzykę samego sławnego kompozytora. (ob)

OD REDAKCJI: Jesteśmy przeciwnikami proponowanych przez Czytelnika metod. Niemniej pozostaje problem przeciwdziałania bandycko-chuligańskim wybrkom. I dlatego wydaje nam się, że:

● Przepisy karno-administracyjne nie zezwalają na przyspieszenie trybu rozpatrywania podobnych spraw. Organa powołane do ścigania wykroczeń i przestępstw w uzasadnionych przypadkach powinny częściej korzystać z tego przepisu.

● Widzimy społeczną potrzebę usprawnienia postępowania dowodowego. Chodzi tu zwłaszcza o świadków. Zdarzają się bowiem przypadki, że świadkowie wywołani są kilkakrotnie na rozprawę z powodu... nieprzebycia na rozprawę oskarżonego. W tym czasie narażani są na szykany ze strony środowiska sprawy. A rezultat? Ludzie nie angażują się przy ujawnianiu sprawców wykroczeń czy przestępstw, jak również nie pomagają czynnie osobom napadniętym czy poszkodowanym.

● W tego rodzaju sprawach organa wymiaru sprawiedliwości powinny stosować wymiar kary w pobliżu najwyższego dopuszczalnego i nie korzystać zbyt pochopnie z możliwości zawieszania kary.

● Trzeba też stosować w szerszym stopniu profilaktykę społeczną. O przyczynach i wyrokach należy konsekwentnie zawiadamiać zakład pracy, jak również informować społeczeństwo. W tym ostatnim przypadku należałoby stosować formę ogłoszeń prasowych, płatnych na koszt osoby, której dotyczy wyrok Kolegium d.s. Wykroczeń.

Szerzej stosować publiczne napiętnowanie

Wydarzyło się to 22 września br. Obok kina „Bałtyk” byłem świadkiem zaczepiania dwóch uczennic przez wyrostka. Dziewczeta uskokowały przed atakującym je chuliganem, a on wpadł na mnie. Zamiast przeprosić użył wielu brudnych słów.

Nie zwracając na to uwagi, poszedłem do autobusu. I tu zaczął się dalszy ciąg przygody. Cała grupa chuliganów, w wieku od 16 do 19 lat, weszła za mną. Jeden usiłował otworzyć górą część okna. Na zwróconą uwagę, że pada deszcz, obrzucił mnie niena-

A. K.
Poznań
(nazwisko i adres znane redakcji)

Pracownicy poszukiwani

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17, zatrudni:
— POMOCE KUCHENNE
— SPRZĄTACZKI
— KSIĘGOWĄ do Sekcji Kontroli i Konfrontacji Dokumentów.
Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników Handlu Wewnętrznego.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 19.
9178-K1

Teatr Polski w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10, zatrudni natychmiast:
2 PALACZY C.O.
Wymagane wykształcenie:
kurs palaczy c.o. praktyka 5 lat.
Zgłoszenia:
Referat Kadr Teatru Polskiego — codziennie oprócz poniedziałku od godz. 10-12 — tel. 556-28.
9203-K1

Fabryka Kosmetyków „Pollena — Lechia” przyjmuje do pracy zaraz:
— EKONOMISTÓW do Działu Zatrudnienia i Płac d.s. analiz ekonom. oraz do Działu Zaopatrzenia d.s. planowania i sprawozdawczości, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne plus praktyka.
— MAGAZYNIERÓW — wymagane wykształcenie średnie plus praktyka
— KIEROWCĘ z I lub II kat. prawa jazdy
— ELEKTRYKÓW
— KOBIETY w charakterze sprzątarek biurowych i produkcyjnych
— każdą ilość ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac w produkcji i transporcie wewnętrznym.
Zakład zapewnia bardzo dobre warunki socjalne: stołówka, przychodnia przyzakładowa, ośrodki wczasowe w górach i nad morzem.
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Chemicznego.
Zgłoszenia kandydatów z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Chlebowa 4/8.
9199-K1

Zakłady Rowerowe „Predom — Romet” w Poznaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnia zaraz następujących pracowników zamieszkających na terenie m. Poznania i powiatu:
— KIEROWNIKA WARSZTATU przy Zakładzie Doświadczalnym.
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne plus praktyka.
— KIEROWNIKÓW ZMIANOWYCH — wykształcenie średnie techniczne plus praktyka,
— ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego,
— ŚLUSARZY C. O. z uprawnieniami,
— NASTAWIACZY MASZYN,
— KOBIETY do pracy akordowej w produkcji na terenie m. Poznania lub w oddziale Zakładu w Luboniu,
— PRACOWNIKÓW służby dozoru.
Wynagrodzenie do uzgodnienia.
9176-K1

Szpital Miejski w Poznaniu przy ul. Lutyckiej — zatrudni zaraz:
— SALOWE,
— KUCHMISTRZA,
— PRACOWNIKÓW KUCHNI,
— PRACOWNIKÓW PRALNI,
— MONTERÓW instalacji wod.-kan.,
— MONTERÓW instalacji c. o. z uprawnieniami spawacza,
— MONTERÓW c. o. do obsługi wymienników ciepła,
— PALACZY do obsługi kotłów wysokociśnieniowych,
— PORTIERÓW,
— DZIWIGOWYCH
9230-K1

UWAGA HODOWCY!
FERMA ZWIERZĄT FUTERKOWYCH
w Czarniejewie pow. Gniezno
ogłasza
SPRZEDAŻ ZWIERZĄT FUTERKOWYCH
lisów niebieskich oraz nerek
w dniach 18, 19, 20. XI. 1972 r.
9195-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 — tel. 650-51 — przyjmuje zaraz do pracy na Betoniarńi w Poznaniu, ul. Gdyska 10, tel. 700-16
— 20 BETONIARZY,
— 5 ŚLUSARZY,
— 10 ZBROJARZY,
— 19 ROBOTNIKÓW,
— oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych celem przyszkolenia w zawodzie betoniarza.
Chętni zgłoszą się bezpośrednio u kier. Betoniarńi w Poznaniu przy ul. Gdyskiej 10, w Dziale Pracy i Placy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128.
7897-M1

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Wągrowcu zatrudni natychmiast:
— Z-cę KIEROWNIKA Zarządu i zarazem Kierownika Działu Technicznego — wymagane średnie wykształcenie techniczne i 10 lat praktyki w zawodach technicznych w tym co najmniej 5 lat w bezpośredniej produkcji i 3 lata na kierowniczym stanowisku.
— STARSZEGO TECHNIKA — wymagane wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w drogownictwie w tym przynajmniej 2 lata w bezpośredniej produkcji.
Warunki pracy i płacy w/g UZP w Budownictwie. Oferty prosimy składać pod adresem:
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Wągrowcu, ul. Wywolenia nr 53.
2019-K2

Jarocińskie Fabryki Mebli w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 44, tel. 717, zatrudnia zaraz:
MAGISTRĘ EKONOMII na stanowisko kierownika Działu Zbytu i Transportu.
Warunki pracy w/g układu zbiorowego pracy dla przemysłu drzewnych.
Zgłoszenie przyjmuje oraz informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia.
2027-K2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Obornikach, ul. Poznańska 27 — zatrudni zaraz
3 MGR. INŻ. względnie TECHNIKÓW budownictwa lądowego z praktyką i uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników robót i kierowników budów na terenie pow. Oborniki. Czarnków i Trzcińska.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Oborniki, ul. Poznańska 27.
9157-K1

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, budynek 14, zatrudni zaraz
INWALIDÓW bezrentowych, posiadających orzeczenie KIZ do pracy na wydziale wytwórczym, Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Zatrudnienia Sp-ni adres jw.
9167-K1

Zakład Doświadczalny Urzędów Górniczych Odkrywkowy w Koninie siedziba Konin — Marantów zatrudni natychmiast:
— INSPEKTORA BHP — wymagane wykształcenie wyższe techniczne + 3 lata stażu pracy w dozorze lub średnie techniczne + 6 lat pracy w dozorze.
— KIEROWNIKA Działu Organizacji — wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub administracyjne + 3 lata stażu pracy.
oraz od dnia 1. I. 1973 r.
— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW mechaników na stanowiska konstruktorów i technologów.
Wymagany przynajmniej 3-letni staż pracy w produkcji.
Płace do uzgodnienia.
2016-K2

Praca Nauka

Dochożąc pomoc do domu lekarza, dorosłe osoby, bardzo dobre warunki — potrzebna. Solacz — Al. Wielkopolska 63.
29567g

Dochożąc pomoc do domu, potrzebna zaraz. Poznań, ul. Cybulska 8 m. 2.
867p

Dochożąc pomoc do dzieci 2 i 11 lat, z gotowaniem — przyjmę. Łuka szewicza 16B m. 11.
29905g

Gospożę z referencjami zaraz zatrudnić. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: ul. Wojska 7 (narożnik Grunwaldzkiej i Palacza).
29712g

Przyjmę dochożąc, najchętniej rencistę do opieki nad starszą osobą. Zgłoszenia: ul. Dolna Wila 50 m. 3, wieczorem.
29792g

Przyjmę elektromontaż — instalatorów i kablarzy. Zgłoszenia: tel. 660-603, warsztat elektro-techniczny, ul. Skarbka 42.
29893g

Kobiety i mężczyźni do sprzątu warzyw, potrzebni. Wynagrodzenie bardzo dobre. Starolecka 166a.
29910g

Pomoc do półtorarocznego dziecka, potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29948g.

Przyjmę na stałe opiekunkę do dzieci. Zgłoszenia: ul. Gogolewicz, Czerwonej Armii 28 m. 6.
28936g

Przyjmę do pracy spawacza monterka c. o. Wynagrodzenie bardzo dobre. Poznań — Wola, Dunajec-ka 19.
29657g

Pomoc domowa na stałe, lub dochożąc, potrzebna. Górczyn, ul. Szubińska 3, tel. 615-76.
29662g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Szczepańska 5 m. 109.
29675g

Krawcowe do szycia bielizny i odzieży dziecięcej — potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29668g.

Zatrudnię dorywczo kierowcę emeryta. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29695g.

Pomoc domowa 2 X w ty godniu, potrzebna (ul. Promienista przy Grunwaldzkiej). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29694g.

Opiekunkę do dziecka za trudnię. Korzystne warunki. Osiedle Jagiellońskie 111 m. 4 — Rataje.
29531g

Młode pracownice fizyczne nie przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29845g.

Pilnie potrzebne są krawcowe, do konfekcyjnego szycia płaszczy damskich. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29853g.

Opiekunka do 2,5-letniego dziecka, potrzebna. Macz na 2 m. 11, Jeżyce.
29858g

Malarze oraz przyuczeni, potrzebni. S. Engla 14 m. 8.
29872g

Przyjmę malarzy i uczniów. Masztalarska 8 m. 18.
29753g

Śpiewaków — głosy: bas, baryton lub II tenor — zaangażuję do zespołu. Czas pracy 9-15. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29750g.

Przyjmę galwanizera. Poznań, ul. Orląt 17.
29813g

Potrzebny cukiernik na 1/2 etatu oraz uczeń, powyżej 16 lat. Telefon 429-44, do godz. 18.
29794g

Poszukuję pomocy domowej, w średnim wieku, do malzeństwa i 2-letnim dzieckiem. Własny pokój. W Wągrowcu, Pecna, pow. Śrem, woj. poznański, 20 minut pociągami z Poznania.
2041-K2

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne. Środa, Jagodno, pow. Środa.
29374g

Potrzebny czeladnik stolarski. Poznań, ul. Szelegowska 59, tel. 572-11, wewnątrz 653.
29450g

Opiekunkę do 10-miesięcznego dziecka, przyjmę. Osiedle Przyjaźni 11c m. 23.
29431g

Szlifyer polernik, potrzebny. Nikłownia, Dąbrowska 58.
29498g

Pomoc domowa (dochożąc) potrzebna. Warunki do omówienia, po godzinie 17. Poznań, Witkowska 4.
29511g

Pomoc domowa solidna, do 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29542g.

Potrzebna opiekunka do dziecka. Sztydłowska 33 m. 7, Solacz.
29553g

Malarzy i uczniów, przyjmę. Poznań, ul. Palacza 106 m. 5.
29584g

Czeladnik piekarski, może być emeryt i uczeń — potrzebni zaraz. Poznań, ul. Starolecka 58.
29583g

Pomoc domowa do 9-miesięcznego dziecka, z zamieszaniem w Puszczykowie, potrzebna. Zgłoszenia: Wspólna 14, do godz. 16.
29597g

Pomoc domowa na stałe, przyjmę na dobrych warunkach. Oddzielny pokój. Zgłoszenia: tel. 440-09 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29623g.

Malarzy, przyjmę. Chelmońskiego 3 m. 19.
29652g

Zatrudnię rencistę przy hodowli kur. Poznań, Wio-nogrody 118.
29650g

Kobieta, potrzebna do pracy w szklarni. Ul. Smardzewska 9.
29648g

Krawcy samodzielnicy, potrzebni. Łukasiewicz 6.
29577g

Student Politechniki — udziela korepetycji z matematyki, fizyki i chemii. Tel. 738-95.
29850g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter.
28548g

Kupno Sprzedaż
Kupię następujące powieści Adama Krechowickiego „O tron”, „Veto”, „Tariłówna”. Informacje: tel. 306-59, cały dzień.
29426g

Kupię Wielką Encyklopedię Powszechną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29837g.

Kupię wtryskarkę do two-ryzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29851g

Silnik elektryczny 0,8-1,5 KW, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29876g.

Kupię wózek głęboki. Tel. 203-25.
29723g

Kupię kanapotapeczan, półkopapeczan, tapczan 1-osobowy. Sprzedam okaz-ji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29739g.

Pomoc domowa na stałe, lub dochożąc, potrzebna. Górczyn, ul. Szubińska 3, tel. 615-76.
29662g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Szczepańska 5 m. 109.
29675g

Krawcowe do szycia bielizny i odzieży dziecięcej — potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29668g.

Zatrudnię dorywczo kierowcę emeryta. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29695g.

Pomoc domowa 2 X w ty godniu, potrzebna (ul. Promienista przy Grunwaldzkiej). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29694g.

Opiekunkę do dziecka za trudnię. Korzystne warunki. Osiedle Jagiellońskie 111 m. 4 — Rataje.
29531g

Młode pracownice fizyczne nie przyjmę. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29845g.

Pilnie potrzebne są krawcowe, do konfekcyjnego szycia płaszczy damskich. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29853g.

Opiekunka do 2,5-letniego dziecka, potrzebna. Macz na 2 m. 11, Jeżyce.
29858g

Malarze oraz przyuczeni, potrzebni. S. Engla 14 m. 8.
29872g

Przyjmę malarzy i uczniów. Masztalarska 8 m. 18.
29753g

Śpiewaków — głosy: bas, baryton lub II tenor — zaangażuję do zespołu. Czas pracy 9-15. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29750g.

Przyjmę galwanizera. Poznań, ul. Orląt 17.
29813g

Potrzebny cukiernik na 1/2 etatu oraz uczeń, powyżej 16 lat. Telefon 429-44, do godz. 18.
29794g

Poszukuję pomocy domowej, w średnim wieku, do malzeństwa i 2-letnim dzieckiem. Własny pokój. W Wągrowcu, Pecna, pow. Śrem, woj. poznański, 20 minut pociągami z Poznania.
2041-K2

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne. Środa, Jagodno, pow. Środa.
29374g

Potrzebny czeladnik stolarski. Poznań, ul. Szelegowska 59, tel. 572-11, wewnątrz 653.
29450g

Opiekunkę do 10-miesięcznego dziecka, przyjmę. Osiedle Przyjaźni 11c m. 23.
29431g

Szlifyer polernik, potrzebny. Nikłownia, Dąbrowska 58.
29498g

Pomoc domowa (dochożąc) potrzebna. Warunki do omówienia, po godzinie 17. Poznań, Witkowska 4.
29511g

Pomoc domowa solidna, do 4 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29542g.

Potrzebna opiekunka do dziecka. Sztydłowska 33 m. 7, Solacz.
29553g

Malarzy i uczniów, przyjmę. Poznań, ul. Palacza 106 m. 5.
29584g

Czeladnik piekarski, może być emeryt i uczeń — potrzebni zaraz. Poznań, ul. Starolecka 58.
29583g

Pomoc domowa do 9-miesięcznego dziecka, z zamieszaniem w Puszczykowie, potrzebna. Zgłoszenia: Wspólna 14, do godz. 16.
29597g

Pomoc domowa na stałe, przyjmę na dobrych warunkach. Oddzielny pokój. Zgłoszenia: tel. 440-09 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29623g.

Malarzy, przyjmę. Chelmońskiego 3 m. 19.
29652g

Zatrudnię rencistę przy hodowli kur. Poznań, Wio-nogrody 118.
29650g

Kobieta, potrzebna do pracy w szklarni. Ul. Smardzewska 9.
29648g

Krawcy samodzielnicy, potrzebni. Łukasiewicz 6.
29577g

Student Politechniki — udziela korepetycji z matematyki, fizyki i chemii. Tel. 738-95.
29850g

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter.
28548g

Wapno workowe, smołę, lepiki bitumiczne, smółkowcowy, „karbolineum”, płyty Suprema, kredę, gips, trzcinę, siatkę pod-tynkową, zasuwę komino-wo poleca Składnica. Poznań, Jeżycka 13.
29436g

Sprzedam, pianino marki Riese, Poznań, Bułgarska 108B m. 6, godz. 18-20.
29490g

Samochody
Sprzedam nowego Mosk-wicza 412, premia PKO. Łudek, Przeźmierowo — Rynkowa 28, po godz. 17.
29902g

Warszawę Pick-up, sprzedam. Poznań, Szczepanow-skiego 10.
29913g

Syrenę 105, wygraną PKO — sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 29939g.

Sprzedam Fiat 600. Tel. 6-47-31, po 16.
29899g

Sprzedam Fiat 600 Multi-pla. Janickiego 8.
29949g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, Trybunalska 30.
29950g

Sprzedam okazynie Wart-burga 1000 z radiem. Tel. 563-98 i 328-47.
29360g

Sprzedam „Syrenę” 104, rok 1966. Poznań, Zależe 8 m. 12.
28414g

Sprzedam Stara 25. Poznań, ul. Sucha 28.
29706g

Okazynie sprzedam P-70. Tel. 616-77, po godz. 16.
29706g

Sprzedam Syrenę 104, rok 1970. Nowy Tomysł, Czer-wonej Armii 24, tel. 251, po godz. 18.
29787g

Sprzedam silnik i części do Simca 1300. Adres — wskaże „Prasa” — Grun-waldzka 19 dia 29394g.

USZCZELNIANIE OKIEN TAŚMĄ ALUMINIOWĄ W MIESZKANIACH
wykonujemy skutecznie od 5 lat w Poznaniu i województwie.
Cena uszczelki, wraz z montażem, i regulacją stolarki, wynosi 9,80 do 10,80 zł za 1 mb.
AKTUALNIE DYSPONUJEMY TAŚMĄ IMPORTOWANĄ z Belgii.
W/w uszczelka zabezpiecza właściwie i trwale mieszkania przed zimnem, kurzem i hałasem.
ZGŁASZAC: Zakład nr 64 Sp-ni Pracy „Usługa”, ul. Głogowska 86a
telefon: 643-56 w godz. 8 — 14.
9180-K1

Sprzedam nowy telewizor kolorowy. Poznań — Wino-grady, Osiedle Przyjaźni 3, kl. 3M m. 318.
29904g

Sprzedam maszynę do li-czenia „Facit” — cztero-działaniową. Tel. 541-81.
29874g

Sumator fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 679-537.
29822g

Formy rur studziennych, kanalizacyjnych, mostki — sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 29981g.

Sprzedam kożuchy. Gro-belska, Osiedle Świerczew-skiego, Poznań Modra 25 m. 14.
29960g

Kolorowy telewizor now — sprzedam. Tel. 623-77.
29819g

Sprzedam nowy takso-metr Poltax, Śrem, Dzier-żńskiego 8 m. 41, godz. 16-19.
29820g

Kożuch damski — sprze-dam. Tel. 746-42.
29822g

Nowe futro beżowe, krop-kowane, sprzedam. Pie-kary 4 m. 5, godz. 9-15.
29871g

Kożuch męski, karakulę czarne, okazynie sprze-dam. Adres wskaże „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 29718g

Futro nowe, imitacja ka-rakulów, czarne — sprze-dam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29728g

Sprzedam maszynę dzie-larską, dwupłytkową, lo-żyskową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29767g

Tanio sprzedam akwaria. Poznań, Sowińskiego 42 m. 1.
29216gpr

Sprzedam aparat fotogra-ficzny oraz elektryczną maszynkę do golenia. Sa-dowa 36.
29458g

Piec nowy „Rzepicha” — tanio sprzedam. Zawady, ul. Chlebowa 1 m. 25.
29444g

Sprzedam futro nowe, czarne, greckie karakulę, cena 27.000. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 29991g.

Pianino gabinetowe — sprzedam. Ratajecka 26 m. 86.
29599g

Okulary słuchowe dwu-stronne — radzieckie, sprzedam. Tel. 718-85.
29620g

Jadalnię orzech — sprze-dam, cena 6.500 zł. Stary Rynek 66 m. 2.
29649g

Sprzedam szczeniata re-j-pinczerki. Dąbrowskiego 15 m. 1.
29682g

Parkiet debowy, sprze-dam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29698g

Fermę szynszylki standart wysokiej klasy, korzystnie sprzedam. Poznań — Grodziska 115.
29553g

Studentka, poszukuje po-koju w centrum z c. o. i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29890g

Spółdzielcze 38 m², Wilda — zamienię na M-4, lub M-5, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29746g.

Poszukuję pokoju na Je-życach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29765g

Lokal na cichą produk-cję, odstąpię — woda, gaz, światło, siła. Tel. 746-42.
29829g

Pracownik naukowy, po-szukuje na rok niekrepu-jącego pokoju, c. o. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dia 29877g.

Małżeństwo (studentka, pracownik naukowy) — członkowie spółdzielni wy-dzierżawia kupię kawa-lerkę, pokój, pokój z ku-chnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 29878g

Kupię mieszkanie 2-3-po-kojowe, spółdzielcze, lub własnościowe, wyłączone, w Poznaniu, Swarzędzu. Woyczkowska, Swarzędz, Rynek 15.
29764g

Wynajmę pokój z telefo-nem z garażem. Płatne rok z góry. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 29888g.

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju z wy-godami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29779g

Wynajmę pokój 1-osobo-wy. Bednarska 11 (Jeży-ce).
29489g

Pracujący student poszu-kuje pokoju. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 29976g.

Własnościowe M-1 lub M-2 oraz pół domu bliź-niaczego kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 28996g.

Studentkom wynajmę po-kój. Raclawicka 68.
29587g

Oddam pokój. Kmieca 29.
29909g

Kupię mieszkanie własno-ściowe 3 lub 2 pokoje, ku-chnia — łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29908g.

Panienska poszukuje poko-ju. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dia 29936g.

Doktorant poszukuje po-koju 1-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29946g.

Nieruchomości
Sprzedam dom jednoro-dzinny, wyłączony, 5-po-kojowy poważnemu reflek-tantowi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29968g

Kupię parcelę z zezwolen-iem budowy domu bliź-niaczego w Poznaniu. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dia 29911g.

Połowe willi 5-pokojowej, wyłączonej, z ogrodem (częściowo wolnej, So-lacz), sprzedam. Ewentu-alnie mieszkanie zastępc-e M-4. Pośrednictwo — wyklucone. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 29914g.

Zguby Różne
Zgubiono dowód rejestra-cyjny samochodu marki Star, nr rej. 28-85 PI, na-leżący do Elwido Poznań, ul. Wołowska 58-70.
9227-K1

Lodówki naprawiam. Tel. 316-07.
29590g

Thumacz przysięgły jezy-ków niemieckich i fran-cuskiego. Przepisywanie na maszynie. Koszewska, Poznań, Inżynierska 2.
29947g

Oddam garaż. Kórdeckie-go 57.
29418g

Posiadam Nysę Towos z przyczepką. Poszukuje akwizycji, względnie in-ne. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dia 29894g.

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje pokoju na rok. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dia 29575g.

Młode małżeństwo (nau-kowcy), członkowie spół-dielni, wynajmie miesz-kanie. Płatne z góry. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dia 29593g

Małżeństwu po studiach, wynajmie pokój. Poznań, Podkomorska 12 m. 1, po godz. 18.
29697g

Mieszkanie kwatranko-wo, dwupokojowe w Byd-goszczy — zamienię na małe skromne w Pozna-niu. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dia 29745g.

Centrala Wytwórczo-Usługowa »LIBELLA« WARSZAWA
ul. Filtrów nr 63
oferuje do sprzedaży:
ESENCJE SPOŻYWCZE AROMATYCZNE
WYSOKIEJ JAKOŚCI
o smakach:
— cytrusowych
— owocowych
— waniliowych
— rumowych
— migdałowych
— kokosowych
i innych
o steżeniu 1 : 4000 w cpakowa-niach kilogramowych.
Zamówienia prosimy kierować pod adresem naszego Zakładu nr 4 w URSUSIE, ul. Mickie-wicza nr 3, tel. 21-64-55 i 52-67-10.
Zainteresowanym odbiorcom udzielamy do-datkowych informacji pisemnych i telefonicz-nych.
Dostawy realizujemy przesyłkami ekspres-o-wymi.
1999-K2

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „Metalowiec”
w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a
zawiadamia wszystkich swoich klientów i dostawców, że z dniem 18. XI. 1972 r.
NASTĄPI ZMIANA
telefonu n/Centrali z nr 67-20-76
na numer 67-60-31
9174-K1

Przetargi
„Spolem” ZSS Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki nr 2 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:
1. 4 szt. WYBIERAKÓW ŚLIMAKOWYCH lewych, typ MT-81-00-00 wraz z przekładniami o pojem-ności 750 kg.
2. 4 szt. WYBIERAKÓW ŚLIMAKOWYCH prawych, typ MT 81-00-00A wraz z przekładniami o pojem-ności 750 kg.
Dokumentacja na wymienione wyżej wybieraki z przekładniami, znajduje się do wglądu w Dziale Tech-nicznym Zakładu.
Termin wykonania wybieraków z przekładniami — ustala się na dzień 15 grudnia 1972 roku.
W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po upły-wie czternastodniowego terminu od ukazania się ni-niejszego ogłoszenia, w Biurze Dyrekcji, przy ul. Grochowe Łąki 2 w Poznaniu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
9201-K1

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — ogłasza II PRZE-TARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHO-DU OSOBOWEGO marki Warszawa, nr silnika 096085, nr podwozia 172422.
Cena wywoławcza 27.000,— zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 29 listopada 1972 r. o godz. 12 w Poznaniu, ul. Engeströma 12.
Samochód oglądać można 27 i 28 listopada 1972 r. w godzinach od 10 do 12 przy ul. Engeströma 12.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PWP RSW „Prasa” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, po-kój 30, w godzinach od 13-14, najpóźniej w przed-zdzień przetargu.
9228-K1

Komunikaty
Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu — uprzejmie informuje PT Odbiorców energii elektrycznej, że z dniem 1 listopada 1972 r. w miejscowości Czempin, powiat Kościan, ul. Kuczerowicza 36 — powołany został:
POSTERUNEK ENERGETYCZNY — CZEMPIN
Wyżej wymieniony posterunek w zakresie obsługi odbiorców swym zasięgiem działania obejmuje teren zakreślony między innymi następującymi miejscowo-ściami: Denatowo, Gołębiń, Jasień, Jarociniewicz, Za-dory, Bieczyno, Głuchowo, Borowo, Pecna, Grzybno, PGR Sulejewo, Kopyta.
Odbiorcy energii elektrycznej zamieszkali w miej-scowościach objętych działalnością wyżej wymienio-nego posterunku energetycznego w sprawach przerw w dostawie energii elektrycznej, uzyskania informacji w zakresie przyłączenia do sieci ener-getycznej nowych urządzeń energetycznych itp. winni zgłaszać się do Posterunku Czempin w godzinach od 7 do 8 oraz od 14-15 osobście. Istotnie pod adresem PE — Czempin, ul. Kuczerowicza 36, lub telefonicz-nie Czempin 19. W przypadku nieobecności pracow-ników posterunku lub w godzinach popołudniowych oraz w dni świąteczne reklamacje w sprawach usz-kodzeń i awarii, należy zgłaszać do Rejonu Kościan, telefon 246 lub 247.
Jednocześnie informuje się PT Odbiorców energii elektrycznej, że Posterunek Czempin przynależy or-ganizacyjnie do Rejonu Energetycznego Kościan, w Kościanie, Aleje Kościuszkii 34, tel. 248 lub 247.
9135-K1

Matrymonialne
Pani, niezależna, samota, właścicielka willi — pozna panna dobrego cha-akteru, do lat 65. Cel ma-trymonialny. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dia 29756g.

ROZWIEDZIONY, samotny lat 41, wzrost 165 cm, po-zna miłą, zgrabną panią z mieszkaniem. Cel matry-monialny. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrecja zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 29615g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”
Zakład Małej Poligrafii w Poznaniu
Stary Rynek 92 (wejście od ul. Wronieckiej)
WYKONUJE FACHOWO W KRÓTKICH TERMINACH
USŁUGI W ZAKRESIE MASZYNOPISANIA
DLA PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI
JAK RÓWNIEŻ OSÓB PRYWATNYCH.
9115-K1

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 W rannych panto-
flach; 9.05 Fala 72; 9.15 Magazyn
Wojskowy; 10.10 Dzieci młodsze;
„Srebrna kaletka” słuch.; 10.20
„Takt i fakt”; 11 Rozgłos-
nia harserska; 11.40 Czy znasz ma-
pę świata?; 12.15 Wizerunki ludzi
myślących; 12.45 Zespoły Pieśni i
Tańca; 13.15 Mel. starego i nowego
kina; 14 Kompozytor (przyszłego)
Tygodnia — W. A. Mozart; 14.30
W Jezioranach; 15.00 Konc. żywe;
16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń
międzynar.; 16.20 — Teatr PR „So-
mata patetyczna”; 17.00 Mel. lud.
w wyk. Choru i Kapeli Lud. Rozgł.
Słaskiej pod dyr. Wł. Byszewskiego;
18.08 Piosenka miesiaca; 18.30
Zatańczymy; 19.15 Przy muzyce o
sporcie; 19.50 Dobranoc; 20.30 Ma-
tyśki; 21.30 Radiowariety 198; 22.30
Tango w roli głównej; 23.00
Walc w roli głównej; 23.40 Studio
Jazzowe PR; 0.10 Program nocny z
Kiel.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.72 MHz: 7.45 Piosenki z uśmie-
chem; 8. Moskwa z melodii i pio-
senką słuchaczom polskim; 8.35
Radioproblemy; 10 „Radioli” —
ilustr. literacki miesięcznik ra-
diowy; 12.30 Poranek symf. muz.
rosyjskiej; 13.30 Podwoczek
przy mikrofonie; 15 Teatr dla dzie-
ci „Opowieści puszczy kanadyjskiej”
cz. III; 15.30 Sprawozd. z
meczu o mistrzostwo I ligi piłki
reżnej mężczyzn Grunwald Poznań
— Pogoń Szczecin; 16.30 Konc.
Chopinowski z nagrań Claudio
Arrau’a; 17.05 Warszawski Tygod-
nik Dzw.; 17.30 Rewia piosenek;
18 Teatr PR — Studio Współczesne
„Równieśnicy” sl.; 19.15 „Kurtyna

w górę” — aktualności teatralne
Poznania i Wielkopolski; 19.45 Woj-
sko, strategia, obronność; 20 Maga-
zyn literacko-muzyczny „Pieczę-
nie barana”; 21.30 Zatańczymy?;
22.05 Ogólnop. wiad. sport; 22.35
„Niedzielne spotkania z muzyką”;
z cyklu „Wybrane koncerty instru-
mentalne Mozarta”; 23.46 Na do-
branoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Spotkanie z Jerzym
Lee Lewisem; 8.10 — Zebra — ma-
gazyń motoryzacyjny; 8.35 Niedziel-
ne rytmy; 9 „Kieska” — odc. 21
pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy
mówi się A... — aud. public.; 10
Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.;
11.25 Zapomniane konc. fortep. —
John Field — I Koncert Es-dur;
12.05 — „Burza nadeszła, ster na
lewo” — sluch. dokum.; 12.30 Mie-
dzy „Bobino” a „Olimpia”; 13 Ty-
dzień na UKF-le; 13.15 Dedykuje-
my solenizantom; 13.35 Z kompozy-
torskiej teki A. Nowikowa; 14.05
Soul ciagle modny; 14.20 Peryskon
— przegląd wydarzeń tygodnia;
14.45 Kronika Asocjacji Hagaw;
15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne
premiery; 15.30 Nie wesołe mia-
stečko — rep.; 15.50 Zwierzenia
prezentera; 16.15 „Jedenastu ucze-
liwych i jeden złodziej” — humore-
ski; 16.45 Piosenki z „Włoskiego bu-
ta”; 17.05 „Kieska” — odc. 22 pow.;
17.15 Mój magnetofon; 17.40 Jazz
Cotton z Clubu; 18.15 Lektury, lektu-
ry — rozmowa o filmach; 18.15 Po-
lonia śpiewa; 18.30 Mini — max,
czyli minimum słów maksimum
muzyki; 19.05 „Noc na Zaporozu”
— sluch.; 19.35 Muzyczna pocztka
UKF; 20 Impresje filmowe — gaw.;
20.10 Wielkie recitale — Van Clib-
urn na Konkursie im. Czajkow-
skiego; 21.05 Kruche kartki papie-
ru — aud. poetycka o rękopisach;

21.25 Płyty nasze i naszych przy-
jaciół; 21.50 Balet tygodnia — I.
Strawiński „Ognisty ptak”; 22.08
Śpiewa Chór Aleksandrowa; 22.20
Ludzie sztuki; 22.35 Powracająca
melodyjka — „Nie mogę przestać
Cię kochać”; 23 Wiersze R. Roż-
dźewskiej; 23.05 Muzyka no-
ca; 23.50 Śpiewa Rod Stewart.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.55 Muz. rozrywk.;
8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać
w świecie; 8.30 Konc. żywe; 8.45
W kilku taktach w kilku słowach;
9 Dla kl. V i VI (wych. muz.); 10.05
„Wanie” — fragm. pow.; 10.25 Z
muz. romantycznej; 11 Dla kl. VI
(geografia); 11.25 Zespoły młodzie-
żowe; 11.45 Porady praktyczne dla
kobiet; 12.25 Jazz znad Odry; 13
Z życia ZSRR; 13.20 „Wieść tańcy
i śpiewa”; 13.40 Więcej, lepiej, ta-
niej; 14 Rep. literacki pt. „Pod
białą kopułą”; 14.20 Evaristo Fel-
ce dell Abaco opr. Bonelli; Con-
certo da chiesa e-moll op. 2 nr 4;
14.30 Od Straussa do Portera; 15.05
Godzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popu-
ludnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Ak-
tualn.; 19.15 Z księgarskiej laby;
19.30 S. Moniuszko na co dzień;
21 Naukowcy rolnikom; 21.30 Poe-
tycki konc. żywe; 22 Konc. ży-
wych miłośników muz. poważnej;
22.40 Z nagrań zesp. muz. działają-
cych pod patronatem CRZZ;
23.10 Korespondencja z zagranicy;
23.15 Mała monografia jazzowa;
23.40 Muz. dawna; 0.10 Program
nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.72 MHz: 7.50 Muzyka muz.; 8.35
Radiowe interpelacje; 8.45 Muz.
polska; 8.55 Transmisja otwarcia
obrad VII Kongresu Związku Za-
wodowych; 11 Utwory kompozyto-

rów polskich; 11.25 — W Jeziora-
nach; 13 Czas dobrych gospoda-
rzy; 13.20 Melodie i piosenki fil-
mowe; 13.40 „Mojej ankiety perso-
nalnej punkt 35”; 14.05 „Z kompo-
zytorskiego albumu — R. Sielickie-
go”; 14.25 „Bossa-nova contra sam-
ba”; 14.45 „Na granicy epok” — li-
sty i wspomnienia Z. Dunikowskie-
go i A. Krzyżanowskiego; 15 Ama-
torskie zesp. przed mikrofonem —
Laureaci festiwalu kulturalnych
Zw. Zaw.; 15.30 Utwory kompozy-
torów rosyjskich; 17.15 Poniedział-
ne remanenty sport. E. Pachol-
skiego; 17.25 Pozn. konc. żywe;
17.55 Radioexpress; 18.05 Kwartet
dżez Rossiniego; 18.20 Sonda —
dżez, przegląd ekonom.-społ. 19.15
Jez. rosyjski; 19.31 Teatr PR —
Studio Współczesne „Spojrzenie w
zwierciadło” czyli „Spotkanie z
baśnią”; 20.11 Konc. z nagrań Wiel-
kiej Ork. Symf. PR i TV; 21.16
Muz. rozrywk.; 21.25 Rep. z prze-
stuchania I etapu VI Międzynaro-
dowego Konkursu Skrzypcowego
im. Henryka Wieniawskiego; 22.33
Muzyczne „Love story”; 22.50 No-
winy i nowinki muzyczne; 23.05 W
kregu musicali.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Narodziny pieniądza pa-
piernego — gawęda; 7.40 Muzycz-
na zegarynka; 8.05 Mój magnetofon;
8.35 Karuzela z przebojami; 9
„Kieska” — odc. 22 pow.; 9.10 Z
nagrań Ch. Tregera — skrzypce;
9.30 Nasz rok 72; 9.45 Mikrocitał
Giulii Ciocheli; 10 Ork. pod po-
dwojną batutą; 10.15 Głosy z de-
celitowych płyt — rep.; 10.35 Wszyst-
ko dla pań; 11.45 „Koniec wiecz-
ności” — odc. pow.; 12.25 Za kie-
rownicą; 13 Na poznajskich ante-
nieniu; 15.10 Album muz. uniwersal-
nej; 15.30 N+T czyli nowoczesność
i technika; 15.45 Włoskie nowości
piosenkarskie; 16 Jazz dookoła

świata; 16.30 Piosenki Marka Gre-
chuty; 16.45 Nasz rok 72; 17.05
„Kieska” — odc. 23 pow.; 17.15
Mój magnetofon; 17.40 Noc mi-
strza Andrzeja; 18 „Kieska desz-
czu” zespołu „Osajan”; 18.30 Poli-
tyka dla wszystkich; 18.45 Melodie
przy kominku; 19.05 Pow. w wyd.
dżw. — „Wojna i pokój”; 19.35
Muzyczna pocztka UKF; 20 Trudny
świat; 20.15 Muzyczne warszawian-
skie wieki; 20.40 Z drugiej stro-
ny Tatr; 21 Nie czytaliście to pro-
słuchajcie; 21.20 Groch z... muzy-
ką; 21.45 Opera G. Rossiniego
„Włoszka w Algierze”; 22.08 Śpie-
wają Simon i Garfunkel; 22.15 Trzy
kwestie; 23 Wiersze „B.”
Rozdźwiękowskiego; 23.05 Colle-
gium musicum — z twórczości Ma-
nuela de Falli; 23.50 Śpiewa Ro-
berta Flack.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I:
9.05 — Kurs rolniczy; 9.40 — Przy-
pominały, radzimy; 9 — Dla mło-
dych widzów: Telekanek: Wizyta;
Galeria; Naokoło świata: TV Klub
Śmiałych; Kuzynka Wirginia —
film z serii „Mój przyjaciel Ben”;
10.20 — W obiektywie; 11.15 — ko-
lor: W kregu mistrzów sztuki —
„Piękności Faras”; 11.45 — Dzie-
nnik; 12 — Sportowy magazyn spra-
wozdawczy — sprawozd. z II polo-
wy meczu piłki nożnej Gwardia
W-wa — Ruch Chorzów 13 —
„zamiast wiedeńskiego walca” —
relacja z podróży po Austrii; 13.20
— Przemiany; 13.50 — Polski film
dokum. „Wytrwali i wygrali”;
14.30 — „Muzyczny plon” — wy-
stąpią amatorskie zesp. artyst. Zw.
Zaw. Prac. Rolnych; 15 — Dla
dzieci: Złote wrota — Teatrzyk
piosenki dziecięcej TV Słowackiej

w Koszycach; 15.50 — kolor:
„Prawa buszu” — film dokum.
prod. franc. „Lwie łowy”; 16.15 —
Studencki Turniej Wiedzy Poli-
tycznej; 17.20 — Kryteria — felie-
ton W. Loranca; 17.35 — W sta-
rym kinie — „Film sztuka ludo-
wa” cz. II; 18.35 — Studio prze-
bojów — progr. rozrywk. TV
NRD; 19.20 — kolor: Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — kolor: „Leonar-
do da Vinci” — film biograficzny
prod. włoskiej odc. III; 21 — PKF;
21.10 — Gra ork. Olega Lundstre-
ma; 22 — Magazyn sportowy.
PROGRAM II: 14.45 — Dla mło-
dych widzów „Dzieci kapitana
Granta” — fab. film radz.; 16.10 —
Z syrena w herbie — reportaż z
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w
Warszawie; 16.40 — kolor: Festi-
wal Piosenki „Lublińska”; 17.40 —
„Pociąg” — film J. Kawalerow-
icza; 19.20 — Dobranoc i Dziennik;
20.05 — „Rococo” — (Dźwięk i li-
nia); 20.55 — „Ballady Jerzego Me-
dynskiego”; 21.20 — Estrada Lite-
raska „Miłość chleb naszego glo-
bu” — liryka radz.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
8.55 — kolor: Transm. z otwarcia
obrad VII Kongresu Związków Za-
wodowych; 13.20 — Politechnika
TV — kurs przygotowawczy —
„Elementy akustyki” — cz. I i II;
16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzie-
ci — Zwierzyniec — w programie
m. in. film z serii „Auge Dogie-
nie”; „Yakki Kwaki”; 17.25 —
Echo stadionu; 17.55 — kolor: „Wo-
da w niebezpieczeństwie” — film
prod. radz.; 18.25 — Teleskop; 18.45
— Eureka; 19.20 — kolor: Dobra-
noc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV
— Irwin Show — „Lucy Crown”;
Przekład — M. Boduszynska.
Adaptacja TV — Kamila Klein.
Reż. — A. Łapicki; 21.35 — kolor:
„Złotocień daniel” — koncert gło-
wo VII Kongresu Związków Za-
wodowych; 22.35 — Dziennik; 23 —
Politechnika TV (powt.).

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Tereno-
wego w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8 poszuku-
ją

PRACOWNIKÓW na stanowiska kierownicze w
**Działach Technicznych z dużą praktyką zawo-
dową.**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale
Kadr w Swarzędzu, ul. Czerwonej Armii 8.
Dojazd do Swarzędza autobusem MPK nr 84 z ul.
Wierzbowej względnie autobusem pracowniczym. Te-
lefon — Swarzędz 156, 157. 1780-M2

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 —
tel. 650-51 — przyjmie zaraz do pracy na Betoniar-
ni w Poznaniu, ul. Gdynska 10, tel. 700-16

— 20 BETONIARZY
— 5 SLUSARZY
— 10 ZBROJARZY
— 10 ROBOTNIKÓW
oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, ce-
lem przuczenia w zawodzie betoniarza.

Chętni zgłoszą się bezpośrednio u kier. Betoniar-
ni w Poznaniu, przy ul. Gdynska 10 wzgl. w Dziale Pra-
cy i Płacy w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128.
7897-M1

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, za-
trudni natychmiast:

— 5 ELEKTRYKÓW konserwatorów — wykształce-
nie zasadnicze zawodowe oraz grupa bhp
— KIEROWNIKA brygady remontowo-budowlanej,
wykształcenie minimum średnie techniczne oraz
uprawnienia budowlane
— 4 AJENTÓW do kiosków mleczarskich z prak-
tyką w handlu
— 3 MAGAZYNIERÓW nabiwałowych ze współod-
powiedzialnością materiałną

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w mle-
czarstwie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Poznańskiej
Spółdzielni Mleczarskiej Poznań, ul. Dzierżyńskiego
nr 382/386. 8926-M1

Dnia 11 listopada 1972 roku zmarła

WALENTYNA WACHULAK

dlugoletni kierownik sklepu branzowego
„Calisia“

W Zmarłej straciłmy sumiennego kierownika
oraz serdecznego przyjaciela.

Rodzina Zmarłej wyrazi serdecznego współ-
czucia składając

PRACOWNICY

Sklepu Branzowego „Calisia“ w Poznaniu.
29987g

Dnia 10 listopada 1972 roku zmarł

tow FELKS WŁODZIMIEROWICZ

zasłużony działacz polityczno-społeczny, sekre-
taryz Przewidy Powiatowej Rady Narodowej w
Chodzieży, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zas-
ługi, Odznaką Tysiąclecia PRL, Odznaką Hono-
rową „Za Zasługi w Rozwoju Wojskowości Po-
znańskiego oraz wieloma innymi odznaczeniami

W Zmarłym rady narodowe straciły zasłu-
żonego i ofiarnego działacza oraz oddanego towa-
rzystę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współ-
czucia składając

Prezydium

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu.

Wyprowadzenie zwłok z gmachu Prezydium
Powiatowej Rady Narodowej w Chodzieży, na-
stąpi w dniu 13 listopada 1972 r. o godz. 14.
9232-K1

Dnia 10 listopada 1972 r. zmarł

ADWOKAT

ALOJZY MACHOLZ

wieloletni członek Rady Adwokackiej w Pozna-
niu, b. członek Centralnego Zespołu Wyztato-
rów oraz Zespołu Adwokackiego nr 5
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 lis-
topada 1972 roku o godz. 13 na cmentarzu juni-
kowskim.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu
9235-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
zinny, 5-pokojowy, no-
wy, garaż, działkę 1200
m², Junikowo. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29070gpr.

Sprzedam domek drewn-
iany, pokój, kuchnia,
działka zadzwoniona, cały
wolny, przy tramwaju —
Poznań. Adres wskazać —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29423g.

Bardzo korzystnie sprze-
dam gospodarstwo rolne
7 ha, zabudowania. Wój-
ciech Zajączkowski. Trze-
szno, poczta Rozdrażew,
pow. Krotoszyński. 29463g

Sprzedam dom w Poznaniu,
Dąbrowskiego 8. Marcell
Poprawski — Dopiewo,
Mińska 16. 29503g

Kupię działkę budowlaną
do 500 m², z prawem za-
budowy, okolica Miniko-
wa. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 29503g.

Sprzedam wolny dom je-
dnorodzinny z osobnym
pomieszczeniem na warsz-
tat. Wągrowiec, tel. 292.
29637g

Kupię parcelę około 3000
m² na szlaku Poznań —
Komorniki. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
29549g.

Dnia 10 listopada 1972 roku zmarła

JOANNA CHUCHRACKA

emerytowana położna,
nasz długoletni, sumienny pracownik.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
13 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia

Poznań - Grunwald 29971g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 listopada 1972 r. odszedł od nas niespo-
dziewanie, namiętny Olejmi św., nasz naj-
droższy i najlepszy mąż, ojciec, teść, dziadek,
brat, szwagier i wujek, człowiek nieustraszone-
go i wielkim sercu, śp.

ALOJZY MACHOLZ

adwokat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pograżeni
żona, syn, synowa i wnuczka z rodziną
Poznań, Marchlewskiego 34 m. 12. 29974g

† W dniu 10 listopada 1972 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 69 mój
najdroższy syn, troskliwy i niezapomniany oj-
ciec, brat, teść, dziadek i wujek

IGNACY SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wspólna 14. 29989g

† Dnia 11 listopada 1972 r. zmarła w wieku 84
lat, opatrzona Sakramentami św., nasza naj-
droższa matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA NITSCHKE

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki i synowie z rodzinami

29975g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY MASZYN I URZĄDZEŃ HANDLOWYCH

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225, tel. 672 021

PRYJMĄ ZARAZ ZLECENIA NA WYKONANIE

♦ NAPRAW WAG UCHYLENYCH I DZIESIĘTYCH
ORAZ NA ROK 1973 ZLECENIA NA
♦ WYKONANIE POMIARÓW OPORNOŚCI INSTALA-
CJI UZIEMIĄCEJ I SKUTECZNOŚCI ZER-
WANIA.

9090-K1

Kupię działkę budowlaną
w zachodniej części
Poznania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 29516g

Sprzedam domek szerego-
wy, do wykonania.
Swierczewo, tel. 706-99.
29594g

Sprzedam działkę budowlaną
1800 m², Suchylas —
Jelonki. Obornicka 1 —
Strygór. 29881g

Kupię działkę budowlaną
Poznaniu, lub okolice —
nadająca się pod ogrod-
nictwo i handel. Poznań,
27 Grudnia 12 m. 11, tel.
741-23. 29812g

Sprzedam działkę budowlaną
1000 m² w Swarzęd-
zu, komunikacja miej-
ska z Poznaniem. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 29880g.

Sprzedam połowę domu
blizniaczego do wykoń-
czenia, na Grunwaldzie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 29781g.

Sprzedam działkę 772 m²
z pr. wem budowy. Wła-
dność: Suchylas k. Po-
znania, ul. Bogusławskie-
go 2. 29824g

W dniu 11 listopada 1972 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najdroższa matka, sio-
stra, bratowa, teściowa i babcia, w 81 roku życia

MARIA BISKUPSKA

I voto KRZYŻANIAK
z domu SPYCHALSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, synowie, zięciowie i rodzina

Poznań, Rogalińskiego 5. 29986g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
11 listopada 1972 r. zakończył swój pracow-
ity żywot nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dzia-
dek, opatrzony Sakramentami św.

WŁADYSŁAW BAJON

Porażka Energetyka

W sali przy ul. Grunwaldzkiej siatkarki Energetyka rozegrały kolejny mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Przeciwniczką poznanianek — drużyna Kolejarza Katowice aktualnie najsilniejszy zespół w tej grupie, nie dał zbyt wielu szans Energetyce, wygrywając wczorajsze spotkanie 1:3, w setach 7:15, 15:10, 13:15 i 6:15.

Dość licznie przybyła publiczność liczyła z pewnością na lepszą postawę siatkarek Energetyka. Niestety, po wygranym drugim secie, zespół poznanianek nie potrafił się skoncentrować, zawodniczki popełniały wiele błędów, z których najczęstszym był brak asekuracji przy bloku. Oczywiście momenty takie wykorzystywały rutynownie siatkarki z Katowic. W zwycięskim zespole podobają się: grająca z numerem 7, filigranowa Kołodziejczyk oraz Dubaj. (zb)

Złoty jubileusz
górczyńskiej Admiry

Akademia jubileuszowa z okazji 50-lecia poznańskiej Admiry — najstarszego klubu sportowego w górczyńskiej dzielnicy Poznania, zgromadziła w świetlicy Poznańskiej Wytwórni Papierosów wielu sympatyków i członków klubu.

Uroczystości jubileuszowej przewodniczył b. wieloletni prezes Z. Suszkiewicz, a sprawozdanie o półwiekowej działalności wygłosił urzędujący prezes klubu — M. Narożny. Do jubilatki napłynęły liczne telegramy, a DKKFIT Poznań-Grunwald ofiarował klubowi efektowny puchar pamiątkowy. Grono sympatyków — mieszkalców dzielnicy górczyńskiej ufunudowało z okazji „złotych godów” sztandar, w którego drzewiec wbiło symboliczne gwóźdź.

6 członków Admiry otrzymało Honorowe Odznaki Poznania, dalsi — odznaki honorowe Dysku WKKFIT, POZPN i POZTSto! oraz wyróżnienia klubowe. (p)

KTO Z KIM
GDZIE?

NIEDZIELA

- Godz. 9 — IV Ogólnopolski Turniej Kwalifikacyjny Seniorów w Siermierz. Hala nr 20 przy ul. Śnia depek.
- Godz. 10 — Grunwald — Pogoń Szczecin. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Marceleskiej.
- Godz. 12 — Przemysław — AZS W-wa. Mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marceleskiej.
- Godz. 10.30 — Energetyk — Kolejarz Katowice. Mecz siatkówki kobiet o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.
- Warta — Bałtyk Gdynia. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Stadion im. 22 Lipca.
- Zawody w akrobatyce sportowej. Sala WSWF w Parku Kaspraka.
- Godz. 12.30 — Zjednoczeni — Cracovia. Mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo II ligi. Lodowisko przy ul. Północnej.
- Godz. 14 — Energetyk — AZS P-ń. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marceleskiej.
- Godz. 16 — Lech — Olimpia. Mecz koszykarek o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiej 60.
- Godz. 19 — Lech — Górnik Wałbrzych. Mecz koszykarzy o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwiałkowskiej.

Sport-sport-sport

Koszykówka

Łatwe zwycięstwo Lecha

AZS Poznań wygrał z Wisłą

Kolejna seria spotkań koszykówki przyniosła kilka interesujących rezultatów. W Poznaniu koszykarze Lecha bez większych trudności pokonali wałbrzyskiego Górnika. W poznańskich derbach koszykarek lepszymi okazały się zawodniczki Lecha. Koszykarki AZS-u Poznań wygrały z Wisłą Kraków.

A oto relacje z rozegranych wczoraj spotkań:

LECH — GÓRNIK WAŁB.
90:75 (51:36)

Koszykarze poznańskiej Lecha spotkali się wczoraj w sali przy ul. Chwiałkowskiej z beniaminkiem I ligi — Górnikiem Wałbrzych, wygrywając 90:75. Do przerwy prowadzili poznanianie 51:36. Poznanianie już od pierwszych minut gry narzucili bardzo ostre tempo i objęli prowadzenie, którego już nie oddali do końca. Piątka Lecha: Cegielski, Durek, Chojnacki, Pawelczak i Glinka grała w pierwszych minutach naprawdę koncertowo i już w 7 minucie Lech prowadził 22:8.

dalekopisem

GONZALES MISTRZEM ŚWIATA
W Los Angeles odbyła się walka bokserów zawodowych o tytuł mistrza świata wagi lekkiej. Broniący tytułu Chango Carmona (Meksyk) przegrał w 13 rundzie przez k.o. z Rodolfo Gonzalesem (USA).

„ŚLĄSK” WYELIMINOWANY
Z PUCHARU EUROPY

W rozegranym 11 bm. we Wrocławiu meczu piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Europy „Śląsk” Wrocław wygrał z mistrzem Norwegii — Oppsal Oslo 14:10 (9:6). Mimo zwycięstwa wrocławianie odpadli jednak z dalszych rozgrywek Pucharu Europy, ponieważ w pierwszym meczu w Oslo przegrali 11:16.

O PUCHAR DAVISA

W eliminacyjnym meczu strefy europejskiej pucharu Davisa Maroko prowadzi w Casablance z Luksemburgiem 3:0 i ma już zapewniony awans do II rundy.

STREFOVY
TURNIEJ SZACHISTEK

W Perniku (Bułgaria) trwa strefowy turniej grupy wschodnioeuropejskiej mistrzostw świata w szachach kobiet. Po pięciu rundach prowadzi Rumunka Baumstark — 4,5 pkt. Polka Erenska zdobyła dotychczas 2 pkt. i zajmuje 7-8 miejsce wraz z Trojaną (Bułgaria). W piątej rundzie Erenska zremisowała z Wokralową.

H. JANISZEWSKI
ZAWIESZONY W PRAWACH

Wydział Gier i Dyscypliny PZHL zawiesił w prawach zawodnika hokeistę Naprzodu Janów, członka kadry narodowej Henryka Janiszewskiego, który podczas meczu I ligi rozegranego 5 bm. między Naprzodem i GKS Katowice uderzył sędziego. Sprawa wybrzyku Janiszewskiego będzie w najbliższym czasie jeszcze raz dokładnie rozpatrywana. Za ten chuligański wycieczki grozi Janiszowskiemu dyskwalifikacja nawet do dwóch lat.

SMITH-OKKER W FINALE

W finale halowego turnieju tenisowego w Sztokholmie spotkały się Amerykanin Stan Smith i Holender Tom Okker. Pierwszy z nich wyeliminował swego rodaka Marty Riessena 6:4, 3:6, 6:2, natomiast Holender zwyciężył Rumun Ilie Nastasę 6:4, 6:7, 6:4. (o-b)

Jednak w czasie wczorajszego spotkania lechici mieli obok doskonałych momentów również okresy słabszej gry, które skrzętnie wykorzystywali przeciwnicy, starając się zmniejszyć niekorzystną dla siebie różnicę punktową. Tak było również w pierwszej połowie, ale na ogół po kilku minutach przestoju lechici włączali „wyższy bieg” i znowu na tablicy wyników rosła przewaga gospodarzy.

W drugiej połowie trener Ponicki zaczął wprowadzać do gry rezerwowych zawodników. Pociągnięci jak najbardziej słusznie, gdyż właśnie w czasie takich spotkań, kiedy sprawa końcowego rezultatu nie podlega większej dyskusji, na leży umożliwić młodzieży zdobycie potrzebnego doświadczenia i obycia w grze. Ogłędaliśmy więc na boisku Bosoego, Matuszczaka, Kosteniaka i najwyżej obecnie zawodnika Lecha Tybinkowskiego, mającego 207 cm wzrostu.

Pod koniec spotkania kilka razy oklaskiwaliśmy efektowne wejścia Chojnackiego, który należał w tym meczu do najlepszych zawodników zespołu Lecha. Obok niego należy wyróżnić Durek i Pawelczaka.

Punkty zdobyli dla Lecha: Durek 25, Chojnacki 20, Pawelczak 16, Paul 12, Cegielski 8, Glinka 7, Kosteniak 2, dla Górnika: Krzesiak 25, Czerwiński 16, Zenfler 14, Domański 12, Ignaczak 10, Karolewski 4, Podstawczyński 4, Niewiadomski 2.

Wybrzeże — Lublinianka 70:66

Wisła — Polonia 79:53

AZS W-wa — Pogoń Szczecin 95:58



LECH — OLIMPIA 62:46 (31:24)

W derbach Poznania koszykarze, lepszą okazała się drużyna Lecha, która pokonała Olimpię 62:46. Do przerwy prowadzili również kolejarzki 31:24. Zawodniczki Lecha zadowolone z własnego zwycięstwa przed wszystkim lepszej grze w obronie i nieco skuteczniejszym atakom.

Spotkanie rozpoczęło się od fałowych ataków drużyny Lecha, która prowadziła już 14:2 i wydawało się, że kolejarzki rozgromią swoje przeciwniczki. Po okresie dobrej gry Lecha do głosu doszły jednak zawodniczki Olimpii. Potrafiły one doprowadzić do stanu 18:16. Ostatnie minuty pierwszej połowy, to znowu przewaga Lecha, który obejmuje prowadzenie do przerwy 31:24.

Po zmianie stron kolejny atak Olimpii. Koszykarki tego zespołu atakują i w 24 minucie jest 33:32 dla Lecha. Od tego jednak momentu zaczyna rosnąć przewaga kolejarerek, które mimo ubytku Fromm i Wasilewskiej (zeszły z boiska za pięć przewinień osobistych), systematycznie powiększają różnicę punktową na swoją korzyść. Olimpia próbuje kontratakować, ale bez powodzenia. Kilka razy udało się koszykarkom Olimpii wyłapać piłkę i wyprowadzić szybki atak, ale z wykonaniem było już gorzej. W ostatnich minutach kolejarzki już niepodzielnie panowały na boisku.

W sumie było to widowisko ciekawe, ale w dalszym ciągu zawodniczki tak jednej jak i drugiej drużyny muszą popracować nad wyeliminowaniem błędów,

których jest niestety jeszcze sporo.

Najwięcej punktów zdobyły dla Lecha: Stróżyna 19 i Wasilewska 16, dla Olimpii: Trela 16 i Gąsiorowska 11.

Przed meczem odbyła się miła uroczystość wręczenia odznak Mistrza Sportu zawodniczkom Lecha Fromm i Stróżynie, a ponadto koszykarki te oraz trener Jacek Kurnatowski otrzymali Srebrne Odznaki PZKosz.

WISŁA — AZSP-ń 58:66 (23:33)
Koszykarki Wisły przegrały z AZS (Poznań) 58:66 (23:33). Najwięcej punktów: dla Wisły — Ogłędzińska 22 i Starowiejska 8 a dla AZS — Wałkowiak 19 i Budych 18. Drużyna poznańska górowała nad Wisłą szybkością, zwrotnością i lepszą dyspozycją strzałow.

AZS W-wa — Sójnia 79:46
LKS — Polonia 68:60

Szermierka

W turnieju pań
bez sensacji

W kolejnym dniu rozgrywanego w Poznaniu, Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego w szermierce, na planszach w „dwudziestce” wystąpiły florecistki. Wśród ponad siedemdziesięciu pań, walczyły także zawodniczki Warty Poznań, Warty Srem i Zagłębia Konińskiego.

Jedyną niespodzianką turnieju było wycofanie się Składanowskiej z warszawskiego AZS-u, która nie stanęła do walk półfinałowych. Do finałowej szóstki zakwalifikowały się: Urbanska — Bałdon Katowice, Wysoczańska — AZS Warszawa i Woźnicka — Legia, Szczerba — GKS Katowice, Bobrowska — Włókniarz Łódź i Balon — również z GKS-u.

Ostatecznie zwyciężyła Urbanska — 4 zwycięstwami, drugie miejsce, lepszym stosunkiem trafień, zajęła Balon, wyprzedzając Wysoczańską. Na pozostałych miejscach uplasowały się: Woźnicka, Szczerba i Bobrowska.

Z poznanianek Lechna znalazła się na miejscu 15 a Nowak na 18, obie z Warty. (zb)

Podnoszenie ciężarów

Dwa rekordy Polski
w ostatnim dniu zawodów

W trzecim i ostatnim dniu Młodzieżowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów rozstrzygnięto walkę o tytuły wśród najlepszych zawodników.

Jako pierwsi rozpoczęli boje zawodnicy w wadze lekkociężkiej. Najlepszym okazał się Niedźwiecki (Lotnik Warszawa) Wynik 312,5 kg. 140 i 172,5 kg. i nowy rekord Polski w dwuboju w kategorii seniorów. Późniejszy rekord w tej wadze, należący do Awidżenja, wyrównał drugi w dniu wczorajszym. Zebrowski — LZS Mazowsze, uzyskał on 310 kg. Trzeci był Barbus — Górnik Siemianowice.

Emocjonujące boje stoczyli sztafci startujący w wadze ciężkiej. Zwyciężył Rutkowski z olszkińskiego Odrę, wynikiem 315 kg (135 i 180 kg). Młodzieżowym wicemistrzem został Dajnowiec z adamskiej Floty. 310 kg. (130 — 180 kg). Tytuł drugiego wicemistrza zdobył Waszkiel — Zjednoczeni, Olsztyn.

W pojedynku gigantów — waga superciężka — najsilniejszym okazał się Siermacki — Legia, 295 kg., przed Woźniakiem Dolnej Wrocław i Ścigała — Śląsk Tarnowskie Góry.

Kolejne, piąte już Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów przyniosły cztery rekordy kraju, trzy w kategorii juniorów autorem ostatniego był Bonecki z Lotnika — 136 kg w rwaniu oraz jeden w kategorii seniorów.

W punktacji klubowej zwyciężyli zawodnicy Zawiszy Bydgoskiej — 43 pkt., przed Zjednoczonymi Olsztyn i LZS-em Mazowsze. W klasyfikacji ogólnej najwięcej punktów zdobyli sztafciści Katowic przed Warszawą — miastem i Wrocławiem. Niestety dyscyplina ta nie cieszy się popularnością w Wielkopolsce, stąd też poznanianie zajmowali dalsze miejsca. (zb)

KONCERTY

NIEDZIELA

AULA AUM — g. 20 — Koncert Inauguracyjny dla Członków Klubu Pro Sinfonica II stopnia, poniedziałek — g. 20 Koncert Inauguracyjny dla Członków Klubu Pro Sinfonica III stopnia i wykonawcy: dyrygent — R. Czajkowski, solisci: J. Gadulanka (soprano), K. Szostek-Radkowska (mezzosoprano), J. Artysz (baryton), K. A. Kulka (skrzypce) połączone chóry mieszane PWSM i UAM, ork. symf. PFP.

DYZURY

SZPITAL: Niedziela — internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywulicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; Poniedziałek — internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Miodowych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe za-

Minimalne zwycięstwo
Grunwaldu

Minimalne zwycięstwo 18:17, odnieśli wczoraj szczypiorniści poznańskiego Grunwaldu nad beniaminkiem I ligi — Pogonią Szczecin. Do przerwy prowadzili poznanianie 12:9.

Już sam wynik wskazuje, że piłkarze ręczni Grunwaldu musieli się mocno napracować, aby wywalczyć w spotkaniu z beniaminkiem dwa punkty. Poznanianie mimo zwycięstwa nie zasłużyli na słowa uznania. Zaprezentowali co prawda kilka efektownych zagrań, ale poza tym ich gra w ataku była bardzo statyczna i gdyby bramkarz szczecińskiego zespołu był wczoraj lepiej usposobiony, goście mogli odnieść zwycięstwo. Nie najlepiej grał również Rozmiarek. Przyzwyczajaliśmy się do doskonałych parad tego zawodnika. Wczoraj zdemontował kilka z nich, ale poza tym przepuścił wiele łatwych piłek.

Hokej na lodzie

Cracovia wygrywa
na Bogdancie

Porażka Zjednoczonych zakończyła się kolejne spotkanie w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie. Wczorajscy przeciwnicy, zespół Cracovii wygrał na Bogdancie 5:2, w tercjach 2:2, 0:0 i 3:0.

Pierwsze minuty meczu sugerowały raczej zwycięstwo Zjednoczonych. W tym właśnie okresie gry hokejści z Wrześni nie potrafili jednak wykorzystywać wielu zdawałoby się 100-procentowych sytuacji. W trzeciej tercji bardziej skuteczni byli zawodnicy Cracovii, zdobywając bramki dzięki niezdecydowanej postawie obrońców gospodarzy. W zespole pokonanych na korze zaprezentowali się linie obrony zawodników także napastnicy. Bramki zdobyli: dla zwycięzców Pysz i Piekiewicz po 2 oraz Kosteurek — 1, dla pokonanych: Skonieczny i Lipiński. (zb)

Trójmecz
młodych zapaśników

W sali przy ul. Marceleskiej odbył się trójmecz młodych zapaśników w stylu wolnym. Wzięły w nim udział drużyny Poznania, Krakowa i Mazowsza. Nie stawił się zespół Szczecina. Walki przeprowadzone zostały sprawnie, były na ogół ciekawe, lecz stały na przeciętnym poziomie. Wyrównane po jedynki przyniosły następujące wyniki zespołów: Mazowsze — Kraków 8,5:5, Poznań — Kraków 6,25:6,25.

Na macie rozegrano walki w 11 kategoriach wagowych.

Ponadto w stylu klasycznym wystąpili reprezentanci Unii — Swarzędz, Cybiny — Poznań, Celulozy — Kostrzyn i Nałondra — Międzyrzecz. Walki zakończone zostają w dniu dzisiejszym. (p)

taku była bardzo statyczna i gdyby bramkarz szczecińskiego zespołu był wczoraj lepiej usposobiony, goście mogli odnieść zwycięstwo. Nie najlepiej grał również Rozmiarek. Przyzwyczajaliśmy się do doskonałych parad tego zawodnika. Wczoraj zdemontował kilka z nich, ale poza tym przepuścił wiele łatwych piłek.

Pierwsze minuty meczu upłynęły na obustronnych atakach, przy czym bramki padały najczęściej w sytuacjach, w których wydawało się, że piłka powinna stać się łatwym łupem bramkarzy tak jednej jak i drugiej drużyny. W 9 minucie było 3:3, w 20 — 7:7 a w 25 — 9:9. Końcówka na szczęście należała do poznanianków, którzy przyspieszyli grę i objęli prowadzenie 12:9.

W drugiej połowie utrzymywała się lekka przewaga gospodarzy. Ci ostatni próbowali wyprowadzać szybkie ataki, ale podania z obrony do wybiegającego w przód zawodnika, były najczęściej niecelne i tylko Dybøl popisał się dwukrotnie efektywnym wykonaniem takiego ataku.

W 37 minucie Grunwald prowadził 15:12, zaś w 48 już 17:12 i wydawało się, że odniesie łatwe zwycięstwo. Takie wrażenie odnieśli chyba również sami zawodnicy zespołu wojskowych i mocno spuścili z tonu, oddając inicjatywę w ręce przeciwników. W 55 minucie było już tylko 18:15 a w ostatnich minutach goście strzelili dwie dalsze bramki. Na szczęście poznanianie potrafili utrzymać jednobramkową przewagę i ostatecznie zeszli z boiska jako zwycięzcy.

Bardzo nam się nie podobały ostre, a okresami wręcz brutalne interwencje zawodników Pogoni w obronie, na co nie zawsze sędziowie prowadzący do spotkania, zwracali wystarczającą uwagę.

Bramki zdobyli dla Grunwaldu: Dybøl 8, Ratajczak 4, Z. Kuleczka 2, J. Kuleczka, Jarzyński, Dyzman i Bańkiewicz po 1, dla Pogoni: Małesza 5, Brzozowski 4, K. Cieśla 4, Rogoziński 2, Hundert 1, Skwierczyński 1. (s)

Trzecia porażka
hokeistów NRF

Hokejowa reprezentacja NRF zakończyła swe tournée po Kanadzie meczem w Barrie, doznając trzeciej porażki. Tym razem z amatorskim zespołem Barrie Flyers. Kanadyjczycy wygrali 6:2 (2:0, 4:2, 0:0). W czterech meczach rozegranych z kanadyjskimi zespołami amatorów, drużyna NRF odniosła tylko jedno zwycięstwo. Reprezentacja NRF będzie jednym z przeciwników drużyny polskiej w zbliżających się mistrzostwach świata grupy „A”. (ob)

Liga angielska

A oto wyniki spotkań objętych zakładami Totalizatora:

I liga: Chelsea — Leicester 1:1, Coventry — West Ham 3:1, Derby County — Crystal Palace 2:2, Everton — Manchester City 2:3, Leeds United — Sheffield UTD 2:1, Manchester UTD — Liverpool 2:0, Newcastle — Birmingham 3:0, Norwich City — Ipswich 0:0, Stoke City — Southampton 3:3, Tottenham Hotspur — West Bromwich 1:1, Wolverhampton — Arsenal 1:3. II liga: Aston Villa — Blackpool 0:0, Bristol City — Queens Park 1:2. (ob)

LISTOPAD	Renatv. Witolda
12	
Niedziela	Stanisława
13	
Poniedziałek	Słońce: 7.07—16.06

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Ożenek” (premiera — przedst. zamkn.).
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 11 i 20 „Straszny Dwór”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Lajkonik”.
KABARET „TEY” — g. 16 „Wizyta i kwita”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 12.30, 15 „Zab rekiną” (radz. 12 l.). g. 17.30, 20 „Ostatnia gra Karima” (radz. 16 l.). poniedziałek, g. 10.12.30 „Piekn-

listopad” (wl. 18 l.). g. 15, 17.30, 20 „Strategia pajaka” (wl. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Jęć króla mór” (radz. 9 l.). g. 16.30, 19.30 „Solaris” (radz. 16 l.). poniedziałek, nieczynne.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Woda życia” (radz. 14 l.). g. 22.15 i poniedziałek, g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 16, 18, 20.15 „Wujaszek Wania” (radz. 16 l.). g. 14 „Kochany drapieżnik” (radz. 7 l.). poniedziałek, g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niech bestia zdycha” (fr. 16 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bolesław Śmiały” (pol. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.). g. 18, 20 „Szkłana kula” (pol. 14 l.). poniedziałek, g. 10, 12.15, 17.30, 20 „Przez pustynie” (meks. 16 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Bibi sportowcem” (bajka). g. 16, 19 „Waterloo” (radz. 14 l.). poniedziałek, g. 16, 19 „Cromwell” cz. I i II (ang. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Szkłana kula” (pol. 14 l.). poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Sida” (ang. 16 l.).
KOSMOS — g. 11 „Przygody Tolka Borówki” (radz. 7 l.). g. 17, 20.15 „Anna Karenina” (radz. 14 l.). poniedziałek, g. 17 „Wspomnienie z przyszłości” (NRF 14 l.). g. 19.30 SDFK „Fantom” (Bariera i Studio Belj Balzasa).
MALTA — g. 16, 18 „Siedem nianiek” (radz. 14 l.). g. 20 „Dzień do bry, to ja” (radz. 16 l.). poniedziałek, g. 16, 19 „Lew w zimie” (ang. 14 l.).
MINIATURA — g. 12 14 „Kajtek i siedmiogłowy smok” (wag. 7 l.). g. 18, 20 „Ocalenie” (pol. 16

l.). poniedziałek, nieczynne.
OLIMPIA — g. 12 „Smok” (bajka). g. 13 „Latarnik” (bajka). g. 15 i poniedziałek, g. 10 „Był sobie lajdak” (USA 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Pomyłka szpiega” (radz. 14 l.). poniedziałek, 15.30, 17.30, 19.30 „Ziemia faraonów” (USA 14 l.).
PANCERNIAK — g. 11 „Tajemnica tajni” (radz. 12 l.). g. 17, 20 „Żenia, Zeniczka i Katusza” (radz. 14 l.). poniedziałek, g. 17.30, 20 „Posłaniec” (ang. 16 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.45, 18, 20.15 „Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa” (radz. 14 l.). poniedziałek, nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wyzwolenie” cz. III (radz. 14 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 16 „Pantofelek kopciuszka” (bajka) 7 l.). g. 17, 19.30 „Po kruchym lodzie” cz. II (radz. 16 l.). poniedziałek, nieczynne.
SCALA — g. 16, 18, 20 „Czyste niebo” (radz. 16 l.). g. 16, 19 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.).
WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Jeszcze mnie popamiętasz” (bajka). g. 14, 16, 18, 20 „Swinarka i pastuch” (radz. 12 l.). poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14 „Berlin” (radz. 11 l.). g. 15.45 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.). g. 18.45 „Szerokiej drogi kochanie” (pol. 16 l.). poniedziałek, nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dom wampirów” (ang. 14 l.). niedziela godz. 22.15 „Znikający punkt” (USA 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 16 „Korsarze” (pol. — bajka). g. 17 —

„Zwariowany weekend” (fr. 11 l.). g. 19 „Ktoś za drzwiami” (fr. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Cebulek” (radz. 7 l.). g. 17, 19.15 „Ogień na Oceanie” (radz. 14 l.). poniedziałek, nieczynne.

chorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109. Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne), Marceleskiego 11 (cała doba) niedz. i święta.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEA I WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświatyczne wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie, g. 10—18 „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945—1970”.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Ratusz) — codziennie, g. 10—15, środy i piątki, g. 12—18, soboty i dni przedśw. i 12 XI nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie, g. 9—17 niedz. g. 10—16 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872—1919”.